Dziś Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 13 kwietnia 1934 r. | Nr. 100

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ocalenie rozbitków „Czeluskina”

przez bohaterskich lotników.

MOSKWA, 12.4. PAT. Zastępca dyrektora północnej drogi morskiej Uszakow, który przybył w okolice miejsca katastrofy „Czeluskina" z lotnikami Lewoniewskim i Slepniowem, nadesłał drogą radjową następujące szczegóły uratowania 62 rozbitków z prof. Schmidtem na czele.

Dnia 7 b.m. Slepniow zawiózł Uszakowa z przylądka Wankarem do obozu rozbitków, gdzie stwierdził **stan rzeczy groźniejszy, aniżeli wynikało to z doniesień prof. Schmidta.** Wskutek podniesienia się temperatury, lody ustawicznie pękały i przegrupowały się, grożąc każdej chwili katastrofą.

Uszakow zarządził niezwłoczne podjęcie akcji ratunkowej. Wzięli w niej udział lotnicy Kamanin, Molotow i Slepniow. Akcją kierował osobiście Uszakow. Ułożono kolejność odlotów, zależnie od stanu zdrowia ewakuowanych. **Podczas trzydniowej akcji lotnicy odbywali po cztery loty dziennie z obozu rozbitków do Wankaren i spowrotem.**

Na lodzie pozostało jeszcze 28 ludzi, których uratowanie uchodzi za rzecz pewną w ciągu dnia 12 b.m., o ile nie nastąpi gwałtowna zwyżka temperatury.

Trzy samoloty są w pogotowiu do lotu i w dobrym stanie technicznym. Do obozu zrzucono z samolotu psi zaprząg, który posłuży do przewiezienia cenniejszych przedmiotów do miejsca lądowania aparatów.

Lotnik Wodopianow zmylił drogę i wylądował na zachód od Wankaren. Lotnik Doronin przeleciał z Anadyru do Wankarem z ładunkiem paliwa. Obecnie odbywa się ewakuacja uratowanych do Uellen, a stamtąd do zatoki Opatrzności, gdzie będą na nich oczekiwały okręty

Slepniow przewiózł profesora Schmidta do Wellen, skąd będzie odwieziony na samolocie do Nome na Alasce, w celu odbycia kuracji. Stan zdrowia profesora Schmidta jest groźny.

JESZCZE 6 OSÓB.

MOSKWA, 12.4. PAT. **Dziś z obozu rozbitków „Czeluskina" przewieziono do Wankaren jeszcze 22 osoby. W obozie pozostało obecnie już tylko 6 osób. Prof. Schmiedt przewieziony został na Alaskę.**

Dziś w numerze:

CISZA W POLITYCE.

Powrót pułk. Sławka.

W życiu wewnętrznem kraju panuje całkowite zacisze. **Dopiero w połowie maja należy oczekiwać pewnych przesunięć.**

Zainteresowania czynnika decydującego idą **w kierunku polityki zagranicznej.** W danym momencie uwaga skierowana jest na dwa odcinki: litewski i czeskosłowacki.

W sprawie litewskiej strona litewska sondowała opinje za pośrednictwem prywatnem, wszelako czynniki odpowiedzialne u nas odrzucają tę formę rozmowy, **domagając się rokowań kół oficjalnych.** Czekają na zwrócenie się kół kowieńskich i niewątpliwie w tym kierunku dokonywa się w Kownie duże przeobrażenie opinji.

Taktyka w sprawie czeskosłowackiej jest **dość skomplikowana. Czuje się pewną grę, trudno zaś zorjentować się w jej celu ostatecznym.** Wiadomo przecie, że wobec powstałych nieporozumień strona czeska na konferencji między min. Beneszem a posłem Rzeczypospolitej w Pradze zaproponowała oddanie zagadnień spornych pod arbitraż, zgodnie z postanowieniami układu likwidacyjnego z r. 1925. Rzecz na razie utknęła.

Będzie bardzo ważnym zjawiskiem politycznem **przybycie min. Barthou do Warszawy.** Poza aktualnemi zagadnieniami politycznemi, jak kwestja rozbrojenia, niewątpliwie będą omówione **stosunki pomiędzy obu państwami.** Francji chodzi o zacieśnienie sojuszów, czego również i my gorąco pragniemy.

Zaraz po wizycie Barthou **nastąpi obchód święta narodowego.** W ten sposób do tego czasu nie należałoby się spodziewać rozwiązania wewnętrznych trudności, jakich wyrazem była **głośna konferencja premjerów w Belwederze.** W kołach politycznych nieustannie kursują pogłoski, że wtedy to miał się premier Jędrzejewicz podać do dymisji. Wyjaśnienia tej sytuacji należy się spodziewać dopiero około 10 maja.

Wszystkie oznaki wskazują, że następcą p. Jędrzejewicza **będzie płk. Sławek.** Objęcie przezeń władzy umożliwi mu wypoczynek wakacyjny, dlatego też teraz bawił w Dubrowniku, **a właśnie początek wiosny stanowi nad modrem Jadranem najpiękniejszą porę roku.**

Kierownictwo klubu B.B. miałoby wtedy spocząć w ręku posła Prystora, który po ustąpieniu z premjerostwa został powołany do prezydjum klubu partji rządowej.

WARSZAWA, 12.4. (Tel. wł.) **Prezes klubu BB płk. Sławek po powrocie z wypoczynku w Jugosławji zatrzymał się wczoraj we Lwowie, gdzie odbył naradę z przedstawicielem „zespołu stu". Dziś powrócił do Warszawy i tu ma odbyć również szereg ważnych konferencyj z ludźmi, decydującymi w obozie rządowym.**

Narady te łączą w kołach politycznych z pogłoską o zamierzonem objęciu przez płk. Sławka stanowiska szefa rządu.

Przed polsko-angielskiemi

NARADAMI WĘGLOWEMI.

LONDYN, 12.4. W tutejszych kołach przemysłu węglowego **oczekują z wielkiem zainteresowaniem przyjazdu przedstawicieli polskiego przemysłu węglowego,** którzy ze swymi angielskimi kolegami mają odbyć rozmowy w sprawie ewentualnego porozumienia co dop odziałów rynków i ustalenia minimalnych cen.

W związku z tą wizytą organ finansowy City „Financial News" przestrzega przed zbytnim optymizmem co do wyników konferecji. Dziennik ten twierdzi, że wprawdzie **polski przemysł węglowy jest należycie zorganizowany,** że jednak w przemyśle angielskim panuje jeszcze anarchja przestarzałego indywidualizmu. Tylko mniejszość angielskich właścicieli kopalń zdaje sobie sprawę z korzyści porozumienia z Polską, większość natomiast zawsze jeszcze się łudzi, że konkurencja polska da się zwalczyć zastosowaniem odpowiednich brutalnych metod.

Pismo twierdzi w konkluzji, że tylko nacisk rządu angielskiego i angielskiej opinji publicznej może zmusić właścicieli kopalń do korzystania z nadarzającej się sposobności rozmów z Polską, aby osiągnąć pożądane dla obu stron porozumienie.

Echa krwawych zajść

W PABJANICACH.

ŁÓDŹ, 12.4. PAT. **Dziś o godz. 16 po dwudniowej rozprawie sąd okręgowy** wydał wyrok przeciwko 19 oskarżonym o przewodnictwo w czasie krwawych rozruchów w Pabjanicach. Na mocy wyroku jeden oskarżony **skazany został na 6 lat, dwóch na 5 lat, dwóch na 4, trzech na 2 lata,** 6 na 1 rok, dwóch na 10 miesięcy więzienia. Jeden oskarżony został uniewinniony.

Konfiskata polskich pism

W CZECHOSŁOWACJI.

CIESZYN, 12.4. PAT. Władze czeskie skonfiskowały dwa pisma polskie wychodzące w Czeskim Cieszynie „Prawo Ludu" organ polskiego Stronnictwa ludowego oraz **„Ewangelik",** pismo poświęcone sprawom polskiego ludu ewangelickiego po czeskiej stronie Śląska.

Powodem konfiskaty były artykuły domagające się równouprawnienia mniejszości polskiej w Czechosłowacji oraz zamieszczenie memorjału komitetu międzypartyjnego, stanowiącego odpowiedź na komunikat polsko - czechosłowackiego komitetu porozumienia prawowego w Pradze. Szczególnie ucierpiał finansowo „Ewanngelik", którego cały nakład skonfiskowano. Konfiskata nastąpiła na zarządzenie starostwa w Czeskim Cieszynie.

Sukcesy polskich pięściarzy

na mistrzostwach Europy.

BUDAPESZT, 12.4. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym w wypełnionej po brzegi sali Teatru miejskiego, w obecności regenta Węgier, admirała Horthyego, rozpoczęły się IV mistrzostwa pięściarskie Europy.

Na pierwszy ogień poszli trzej Polacy i wszyscy wyszli z opresji **obronną ręką.**

Coprawda **Seweryniak został przez sędziów zdyskwalifikowany,** ale decyzja ta jest tak bezpodstawna, że obradujący nad tą sprawą dzisiaj przedpołudniem komitet odwoławczy mistrzostw uwzględni niewątpliwie protest Polski.

Seweryniak, mianowicie w walce z jednym z furjatów włoskich Celegato, w trzeciem starciu zadał mu **cios tak dotkliwy, że Włoch zalał się krwią.** Obdukcja lekarska stwierdziła złamanie chrząstki nosowej i zaleciła przerwanie walki. Seweryniak zwyciężył więc prawidłowo, przez poddanie się przeciwnika, czyli przez t. zw. techniczny nokaut. Tymczasem sędziowie uznali, że Polak zadał ów decydujący cios t. zw. bykiem i zdyskwalifikowali Polaka. Decyzja ta bez precedensu w kronikach boksu, urąga najbardziej zasadniczym przepisom i zdrowej logice: **spotkała się ona z energicznym protestem drużyny polskiej.**

Rotholc pewnie pokonał na punkty Estończyka Freimutha. W dwu pierwszych rundach Polak wyraźnie się oszczędzał, w trzeciej przeszedł do generalnego ataku i mimo ostrzeżenia sędziowskiego wygrał **wysoko na punkty** Estończyk w trzeciej rundzie został powalony na parę sekund na ziemię.

Wreszcie **Piłat** miał za przeciwnika Węgra Gyoerfyego, niebezpiecznego ze względu na bezprzykładne poparcie widowni. Pod wpływem szalejącego bez przerwy dopingu krzyków 3.000 widzów, Węgier parł do ataku i choć Piłat był panem sytuacji, udało się Gyoerfyemu zadać w trzeciem starciu taki cios, po którym Piłat omal nie padł na deski. Mimo to **Polakowi przyznano zwycięstwo.**

Pranie brudów politycznych we Francji

Ciężkie zarzuty przeciw radykałom.

PARYŻ, 12.4. (Tel. wł.). Prezes trybunału kasacyjnego, Adrjan Lescouve, najwyższa władza sądowa we Francji, zeznawał w ciągu pięciu godzin przed komisją parlamentarną w sprawie afery Stawiskiego i zamordowania sędz. Prince'a.

Zeznania jego **ciężko obarczają odpowiedzialnością b. prokuratora republiki, Pressard'a,** szwagra b. premjera Chautemps. Zeznanie prezesa Lescouve wywołało niezwykłe poruszenie wśród francuskiej opinji publicznej. Dzienniki prawicowe twierdzą, że Lescouve palcem wskazał na b. prok. Pressarda, na którym w pierwszym rzędzie **ciąży odpowiedzialność za zamordowanie Prince'a.** Zeznanie prezesa Lescouve stanowi punkt zwrotny w śledztwie zarówno o zabójstwo Prince'a, jak i nadużycia Stawiskiego, który korzystał z zadziwiającego pobłażania francuskich władz sądowych.

Po oświadczeniach prezesa Lescouve zeznawał b. prokurator Pressard, usiłując odeprzeć jego zarzuty, ale cała opinja publiczna jest pod wrażeniem zeznań prezesa trybunału kasacyjnego i oskarża o wszystko b. prok. Pressarda.

Skutki skandalu Stawiskiego zagrażają coraz bardziej stanowisku całego szeregu wybitnych członków partji radykalnej. W Paryżu obiega pogłoska, że b. minister pracy Dalimier będzie w najbliższym czasie wydany sądom.

Na posiedzeniu komisji dyscyplinarnej 3 okręgu paryskiej partji radykałów przewodniczący komitetu wyborczego wysunął ciężkie zarzuty pod adresem b. premjera Chautemps, twierdząc, że **Chautemps był informowany o oszustwach Stawiskiego, lecz ostrzeżenia te bagatelizował.** Tenże przewodniczący stwierdził, że b. premjer Chautemps był gościem Stawiskiego, z którym zjadł razem śniadanie w Vichy. Jak wiadomo, b. premjer Chautemps stale kategorycznie zaprzeczał, jakoby osobiście znał Stawiskiego.

Te wszystkie fakty wywołują niebywałą gorączkę we Francji. Ma się wrażenie, że **Francja jest w przededniu nowej groźnej burzy,** która może spowodować nieobliczalne skutki

Kto wygrał na loterji?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w drugim (ostatnim) dniu ciągnienia 3 klasy 29 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

I.

300.000 zł. na nr. 74839.

100.000 zł. na nr. 75359.

Po 50.000 zł. na n-ry: 141365 154468.

20.000 zł. na nr. 138346.

Po 15.000 zł. na n-ry: 78591 128760.

Po 5000 zł. na n-ry: 72038 145673.

Po 2000 zł. na n-ry: 115680 150955.

Po 1000 zł. na n-ry: 17928 18271 38033 52129 74403 78685 88529 114230 116250 140106 147969.

Po 500 zł. na n-ry: 6007 27823 44700 44700 49775 56536 73763 78792 111191 121240 139065 153500.

Po 400 zł. na n-ry: 140 2080 12636 20720 32413 34491 42045 80706 82477 88119 90830 93920 97265 102352 105633 108698 112902 113727 118123 125045 130791 134795 141525 161177 167670,

Po 300 zł. na n-ry: 381 1281 6118 6600 19974 28442 33930 36188 38413 40424 41402 42177 44177 47287 47557 47733 52464 55269 55799 58396 61691 79684 83895 85735 90106 92601 93695 95318 108999 113069 113887 147842 150568 156843 160371 165496.

II.

Po 20.000 zł. na n-ry: 75926 102739.

Po 10.000 zł. na n-ry: 100879 144148.

Po 5000 zł. na n-ry: 911 65065.

Po 2000 zł. na n-ry: 80862 129098 145149.

Po 1000 zł. na n-ry: 39456 46611 77252 96698 103843 111033 136208.

Po 500 zł. na n-ry: 5123 6990 36842 59356 71753 93014 93068 95449 97541 106814 114859 117741 149637 148707 156692 167905 169036 169413.

Po 400 zł. na n-ry: 458 6519 16430 30955 41767 47446 50698 59330 59805 62079 68684 70118 70141 72378 81552 91818 105702 108167 109580 121752 138201 139123 140221 142646 151540 159861 161396 167526 168297.

Po 300 zł. na n-ry: 16 1440 22305 33627 38296 39924 39875 41687 42399 44946 51002 65627 71178 75441 79199 79654 81252 101260 108905 114159 118196 118428 127885 131827 136328 137069 139694 142562 149954 169166.

Wygrane pocieszenia po 500 zł. padły na n-ry

3035 3323 4381 5054 5123 5205 6590 7537 9809 10128 10428 11779 12377 15817 16430 19257 20050 23170 25768 26031 28007 28130 28731 30023 32904 33036 34892 36200 36966 38172 40008 40601 40633 40799 45362 45969 46704 46928 47141 47176 48443 50306 51644 54452 56366 56655 57728 58827 59081 59356 60810 60949 63011 63159 53238 69513 69620 70659 70772 71092 72287 73337 75425 75429 76048 76737 77947 81592 82831 86105 87947 88932 99102 89564 95185 97054 98241 98776 98902 99000 99811 99866 99969 100408 100659 100997 102905 103263 103597 105083 105297 105462 105977 106238 109953 111663 111731 112792 116743 117747 120827 122087 122543 123688 123741 124818 125806 128262 128940 129449 130402 130738 134247 134634 136519 136925 137102 137225 137709 138616 140267 140647 143960 145070 145759 146170 146527 149181 151886 154250 154950 156584 156775 158184 158499 161975 162279 163706 165560 167457 167427 167932.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.95, Gdańsk 172.63, Holandja 358.45, Kopenhaga 122.10, Londyn 27.35, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29¼, Paryż 34.93½, Praga 22.03, Szwajcarja 171.43 Sztokholm 141.00, Włochy 45.45. Berlin 209.25.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27½. Rubel złoty 4.65. Dolar złoty 8.99,75. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204.00. Funt szterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 27.30.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.90, 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.88 — 58.00 (odcinki po 500 dol.) 58.00. 4 proc. poż. premjowa dolarowa 53.35—53.00, 5 proc. konwersyjna 61.50—61.35, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 56.75.

INSULL WYDANY WŁADZOM AMERYKAŃSKIM

Ze Smyrny do więzienia w N. Jorku.

LONDYN, 12.4. Władze tureckie w Smyrnie wydadzą miljonera Insulla władzom amerykańskim jutro. Insull odstawiony będzie na pokład statku amerykańskiego „Axilona", który w piątek odpływa ze Smyrny do Nowego Jorku. Insullowi towarzyszyć będzie wicekonsul amerykański, który konwojować będzie międzynarodowego oszusta aż do Nowego Jorku, gdzie Insull odany będzie w ręce policji. Okręt „Axillona" zawijać będzie po drodze do rozmaitych portów śródziemnomorskich, tak, że podróż trwać będzie cały miesiąc.

Adwokaci Insulla nie tracą nadziei, że w tym czasie uda się im uzyskać zwolnienie Insulla przez skłonienie rządu brytyjskiego do uznania Insulla obywatelem brytyjskim, co zmieniłoby zasadniczo jego sytuację prawną, albowiem między Anglją a Ameryką niema umowy o wymianie przestępców.

Proces studenta medycyny

rozpoczął się w Krakowie.

KRAKÓW, 12.4 (Tel. wł.). Potworny morderca przyjaciela studenta teologji, ś. p. Stanisława Lechowicza, 26-letni również student teologji, Bolesław Olejniczak stanął dziś przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Zbrodnię Olejniczaka, o której w swoim czasie pisaliśmy, prokurator zakwalifikował z art. 225 k. k. ustęp 1, za który grozi kara więzienia nie mniejsza od lat 5, więzienia dożywotniego lub kara śmierci.

Proces wzbudził w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, przedewszystkiem ze względu na swoje podłoże, niedość jeszcze dostatecznie wyjaśnione, oraz ze względu na środowisko, w jakiem zbrodnia została popełniona. Olejniczak, jak wiadomo, lawirował między dwiema kobietami, Emilją Korczyńską, z którą miał dziecko i Anną Muszanką. Od obu brał pieniądze i obu obiecywał ożenek. Jako powód zamordowania przyjaciela, Olejniczak podał w zeznaniach, że Lechowicz zamierzał zdemaskować go wobec obu kobiet, gdyż domagał się, ażeby Olejniczak zaniechał niegodnego akademika trybu życia. Tak więc motyw zbrodni jest dość słaby i słusznie spodziewają się, że na rozprawie sądowej niejasności te wyjdą na jaw. Nie jest wykluczone — że nastąpi jakaś rewelacja.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie, to też sala sądowa wypełniona jest tłumem ciekawych, wśród których przeważają znajomi Olejniczaka i jego ofiary.

Z CAŁEJ POLSKI

NOWY ZARZĄD TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Onegdaj zarząd Tow. krzewienia kultury teatralnej w Polsce odbył posiedzenie, na którem m. in. powziął ostateczną decyzję w sprawie organizacji sezonu 1934-35 w objętych przez siebie teatrach: Narodowym, Polskim, Nowym, Małym i Letnim w Warszawie. Jednocześnie zarząd powierzył stanowisko naczelnego dyrektora tych teatrów dr. Arnoldowi Szyfmanowi. Dotychczasowy współdyrektor teatrów Polskiego i Małego Juljusz Kaden - Bandrowski przechodzi od nowego sezonu na stanowisko delegata zarządu T. K. K. do dyrekcji wszystkich objętych przez T.K.K.T. teatrów oraz innych instytucyj teatralnych organizowanych przez towarzystwo.

POMOC DLA LITWINÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Komitet litewski w Wilnie otrzymał z Kowna 20.000 dolarów na zorganizowanie pomocy materjalnej dla ludności litewskiej, dotkniętej klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie. Tymczasowy komitet litewski przekazał pewną sumę organizacjom litewskim w powiatach Święciańskim i Brasławskim. Niezależnie od tego w Warszawie czynią Litwini starania o uzyskanie zezwolenia na przywiezienie 8 wagonów żywności z Litwy na teren Wileńszczyzny.

FURJAT WYDŁUBAŁ OCZY TOWARZYSZOWI.

W szpitalu dla obłąkanych w Warcie pod Sieradzem zdarzył się onegdaj straszny wypadek. Na oddziale nieczułych na ból fizyczny przebywają pacjenci, będący już w ostatnich okresach obłąkania. Jedna z pielęgniarek wszedłszy do tej sali, ujrzała z przerażeniem broczącego obficie krwią na łóżku pacjenta, podczas gdy przy oknie stał inny szaleniec i podrzucał gałki oczne, bawiąc się niemi, jak piłkami. Jak się okazało, w czasie nieobecności pielęgniarki wydłubał on nożem towarzyszowi oczy, któremi się potem zabawiał. Sprowadzony przez pielęgniarkę lekarz przywrócił do przytomności okaleczoną ofiarę szaleńca.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

17

Niedługo jednak trwało szczęście młodej pary. Na wiosnę, jak zwykle o tej porze, Kozactwo na Zadnieprzu się ruszyło i Łaszczyc, opatrzywszy zamek, zostawił młodą żonę pod opieką zaufanego sługi, a sam z licznym pocztem w pole wyruszył...

— Ktoś na to tylko czekał... — wtrącił Karol z uśmiechem.

— Proszę nie przerywać! — ofuknęła go Zeńka.

— Czerń w parę niedziel doszczętnie rozpędzono. — ciągnął dalej pan Hipolit, — a pobite na głowę Kozactwo królowi na wierność złożyło przysięgę i hufce wróciły do domu.

Nie wracał tylko pan Michał, ani też żadna wieść o nim do żony nie dotarła.

Pani Aniela miesiącami czekała, po kątach popłakując, aż kiedy przeszła jesień i śnieg pokrył stepy białym całunem, zgasła w niej ostatnia nadzieja, którą dotąd żywiła...

W tej niedoli starał się ją pocieszyć stryjeczny męża, Janusz, który już na jesieni do zamku z pocztem przybył, rozsyłając coraz to nowych gońców po Zadnieprzu, którzyby o Michale jakieś wieści przynieśli.

Gońcy jednak wracali bez niczego, a młody Janusz na dobre rozgościł się w zamku i coraz to pożądliwszem okiem spoglądał na młodą bratową.

Pani Aniela, zamknięta w swej boleści, nie zwracała najmniejszej uwagi na tego rodzaju objawy, spędzając całe godziny na rozmyślaniu i modlitwie za spokój duszy męża, gdyż pogodziła się z myślą, że Michał nie żyje.

To jednak nie zrażało Janusza. Wiedział, że czas, najlepszy lekarz, zabliźni rany w duszy Anieli, a wówczas on powoli przybliży się do celu.

Jakoż w połowie zimy, kiedy Janusz dość często wyjeżdżał na polowania, nieraz w odległe knieje i kilka dni nie wracał, — pani Aniela oczekiwała go niecierpliwie, jak kogoś bardzo bliskiego i za powrotem, całe godziny spędzała w jego towarzystwie chętnie słuchając opowiadań o dalekich krajach, po których Janusz podróżował w pierwszych latach młodości. O Michale coraz mniej wspominano.

Janusz zachęcony tak szybką zmianą w usposobieniu bratowej, cieszył się w myślach chwilą, kiedy posiędzie jej serce i znaczną fortunę Michała. Że nie jest już dla niej obcym, nie wątpił w to ani chwili. W jej cudnych, choć smutnych oczach, bystry wzrok Janusza dostrzegał żywsze błyski zarzewia płomiennej miłości, na którą oddawna już oczekiwał. A wiedział, że wybuchnie ona wtedy, gdy w pamięci Anieli zatrze się już ostatni miraż wspomnień Michała. Zostawiał więc jej czas na to, nie narzucając się swoją osobą, aby za wcześnie nie wzbudzić zgubnych podejrzeń. Tego rodzaju metoda, była najlepszą w jego pojęciu, i tą drogą obiecywał sobie dotrzeć do celu.

Aż nagle, kiedy na wiosnę śniegi potajały i step podeschł na tyle, że konno można było przejechać, — pewnego ranka zjawił się w zamku Kozak z Zadnieprza przybyły, przywożąc pismo do pani Łaszczycowej.

Janusz, pierwszy powiadomiony o przybyciu gońca, podjął list i ku swemu bezgranicznemu zdumieniu poznał pismo i pieczęć Michała. Pragnąc aby wieść o tem nie dotarła do Anieli, zakazał służbie wspominać pani o przybyciu Kozaka, a sam pospieszył do komnaty, gdzie zamknąwszy szczelnie drzwi za sobą, rozłamał pieczęć i cały zagłębił się w czytaniu.

Pan Michał pisał z Krymu. W czasie zeszłorocznej wyprawy, zaraz za Dnieprem został otoczony przez myszkującą po stepie ordę, która dla łupu wspomagała kozacką rebelję, i mimo zaciekłej obrony, siły jego uległy, a on sam potrzykroć ranny, dostał się do niewoli.

Jako jeniec, po różnych kolejach losu, dostał się na krymskie stepy, gdzie czambuł zapadł na zimę i stamtąd słał gońca o wykup do żony.

„Prócz kosztowności, o których ci wiadomo, — pisał dalej pan Michał, — w drugiej piwnicy wschodniej baszty jest zakopana spora baryłka złota, którą to rozkaż Rowiczowi odkopać i skoro tylko step na dobre podeschnie, wyślij to w dziesięć ludzi, nie wtajemniczając nikogo w samą sprawę, — pod dowództwem przysłanego [illegible], który jest moim zaufanym i od zdawna [illegible], a zna wszelakie bezpieczne przejścia, nie zagrożone przez łotrzyków i luzem jeszcze włóczące się po stepie kozackie i tatarskie watachy.

D. c. n.

Obozy pracy bezrobotnej młodzieży

Młodzież bezrobotna stanowi jeden z najpoważniejszych problemów każdego państwa. Państwa starają się znaleźć sposób, jak uchować młodzież przed zgubnemi wpływami bezrobocia na jej charakter. Długotrwające bezrobocie paczy charakter młodzieży, bezczynna, na nieróbstwo skazana młodzież demoralizuje się i nic więc dziwnego, że problemowi temu poświęca się najwięcej uwagi.

Obecnie demoralizacji tej zapobiega się tworzeniem obozów pracy, w których młodzież ujmowana jest **w karby dyscypliny obozowej.**

Po Bułgarji, Niemczech, Austrji, Szwajcarji, Stanach Zjednoczonych i Z.S.S.R. sprawa ta absorbuje obecnie i opinję publiczną Czechosłowacji i Polski.

W BUŁGARJI

obozy pracy zaprowadzone zostały drogą ustawy już w r. 1920. Ówczesny dyktator Stambolijski zaprowadził obozy głównie w tym celu, aby młodzież wychować w duchu wojskowym i aby obozy te zastąpiły armję regularną, której Bułgarji w myśl postanowień traktatów pokojowych mieć nie wolno. Dopiero na dalszym planie znajdowały się cele wychowawcze, społeczne i gospodarcze, budowa dróg, ożywienie rolnictwa, rozwinięcie życia gospodarczego bez pożyczek zagranicznych. Od maja 1921 r. do końca roku 1929 w bułgarskich obozach pracy zatrudniano ogółem 154.540 ludzi, którzy pracowali przy budowie i naprawie dróg, kolei, przy robotach meljoracyjnych i w przedsiębiorstwach przemysłowych. Ogółem wykonano 13.578.830 dni roboczych z finansowym efektem 1.193 miljonów lewów. Ani obowiązek pracy, ani samo wykonywanie robót przez kolonje robocze nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Bułgarja nie zdołała ożywić w ten sposób swego życia gospodarczego, a jej położenie gospodarcze i obecnie jeszcze jest nie pocieszające.

Teoretycznie postanowiono, że kolonje robocze mają wykonywać tylko te roboty, które inaczej nie dałyby się wykonać, w praktyce zaś obozy pracy wykonywały prace wszelkiego rodzaju, nietylko drogowe na linjach głównych, kolejach, lotniskach, wykonywały prace w fabrykach i na roli. W ostatnich latach obozy pracy występowały jako konkurenci prywatnych firm przy udzielaniu robót, np. przy osuszaniu moczarów Karaboas w dolinie Dunaju, gdzie oddziały pracy o sile 15.000 ludzi były tańsze o 27 proc. od firm z zwyczajnymi robotnikami.

OBOZY PRACY HITLEROWSKICH NIEMIEC,

zwłaszcza ich „Freiwilliger Arbeitsdienst" i t. zw. „Deutsches Arbeitsdienstjahr" wyrastają w ogromną siłę pomocniczą aparatu hitlerowskiego. Do obozów przyjmowani są młodzi ludzie do 25 lat. Dawniej udział w obozach był ochotniczy. Komisarz Rzeszy skorzystał z swych praw i ustanowił prace w obozach roboczych za obowiązkową, począwszy od 1-go stycznia 1934 r. Jeżeli mówi się o celach kolonij roboczych w Niemczech, to wymienia się tu przedewszystkiem zadania kolonizacyjne, roboty meljoracyjne, regulacje rzek i t. p.

Obozy te jednak służą do zmilitaryzowania całego życia w Niemczech. Świadczy o tem nie tylko organizacja obozów pracy, ale i program pracy w tych obozach. Przed laty Mała Ententa interwenjowała w Bułgarji, kiedy tam poczęto zakładać obozy o charakterze napółwojskowym. Dziś jesteśmy świadkami takiego zjawiska na większą skalę w Niemczech. Niemcy stają się

WIELKIM ARSENAŁEM WOJENNYM.

Liczba członków kolonij roboczych wynosiła pod koniec roku 1933 około 300.000. Przez zaprowadzenie „Arbeitsdienstjahr" od 1 stycznia 1934 r. liczba ta znacznie wzrosła i dziś można mówić o 1 milionie młodych ludzi, poddanych dyscyplinie obozowo-wojskowej.

W AUSTRJI

ochotniczy udział w kolonjach roboczych zaprowadzony został w roku 1932. Ustawa regulująca tę kwestję podobna jest do ustawy niemieckiej. Zarówno w Niemczech jak i w Austrji głoszono zasadę, że kolonje pracy nie powinny zabierać pracy normalnym robotnikom. Rozporządzenia, jakie wydawane były, kolejno krąg pracy rozszerzały tak, że obecnie w Niemczech i Austrji kolonje robocze wykonują wszelkie roboty, i to nietylko dla korporacyj publicznych, ale dla różnych instytucyj, spółdzielń, ba, nawet klubów sportowych i dla jednostek. O ile chodzi o koszta, w Bułgarji przypadała według oficjalnych obliczeń 40 — 50 lewów na jedną osobę, t. j. 3 do 3.50 zł., w Niemczech koszta utrzymania wynoszą 2 marki, w Austrji 2 i pół szylinga.

Z takiemi kosztami musiałaby się liczyć i

CZECHOSŁOWACJA,

gdyby kolonje pracy zostały zaprowadzone. Poseł Jaromir Neczas w rozprawie w „Przitomnost" oblicza, że utrzymanie 150 tysięcy ludzi w obozach pracy, jak to się proponuje, kosztowałoby rocznie około 637 miljonów kor. cz. Autor dowodzi również, że obozy te łatwo mogłyby stać się szkodliwe dla normalnego rozwoju gospodarczego, gdyż z łatwością mogłyby przerzucić punkt ciężkości na inne pole i zabierać pracę zwyczajnym robotnikom. Dla ożywienia życia gospodarczego koniecznie użyć trzeba normalnych środków i to tak, aby bezrobotni znaleźli pracę nie w obozach, ale w ogólnej produkcji. Sztuczne zarządzenia nie przyniosą pożądanych wyników.

Oczywiście są głosy za zaprowadzeniem obozów pracy, które również, jeżeli problem ma być rozpatrywany objektywnie, muszą być uwzględniane.

U NAS

akcja obozów pracy jest dopiero w zalążku. I tu słychać głosy krytyczne. Zobaczymy niebawem realne skutki tej pracy.

Fundusz Pracy wydał zarządzenia w sprawie otwarcia obozów ochotniczych dla młodzieży. Obozy te uruchomione zostaną w połowie bieżącego miesiąca w większych okręgach przemysłowych, jak również i na Kresach Wschodnich. Ustalono regulamin dla kandydatów do tych obozów.

Wszyscy ochotnicy będą poddani badaniu lekarskiemu. Przed zakwalifikowaniem ich do bataljonów pracy, muszą odbyć próbę 10-ciodniową, poczem dopiero zostaną zaliczeni do obozów. Ochotnikom w czasie pierwszych dwu tygodni pobytu w ośrodkach pracy, przysługiwać będzie prawo powrotu do miejsca zamieszkania za zwrotem kosztów przejazdu.

Po za 50 gr. wynagrodzeniem za każdy dzień przepracowany i 5 zł. wynagrodzeniem miesięcznem, składanem na książeczkę oszczędnościową, członkowie bataljonów pracy otrzymywać będą pełny wikt i umundurowanie. Kandydaci do bataljonów pracy zgłaszani będą przez organizacje młodzieży.



POWRÓT Z MANEWRÓW.
Śródziemnomorska brytyjska flota wojenna powraca po manewrach do swego portu macierzystego w Malcie.

Nauka religji w szkołach ulega ograniczeniu

Katolicka Ag. prasowa komunikuje:

Pomimo obowiązujących rozporządzeń **skasowano na Pomorzu i w Wielkopolsce w trzech wyższych oddziałach szkół powszechnych po dwie godziny nauki religji tygodniowo w każdym oddziale,** czyli w każdej szkole kilkuklasowej po sześć godzin tygodniowo, co przynosi dla każdej takiej szkoły ubytku rocznego 250 godzin.

W bieżącym roku szkolnym w jednej diecezji wileńskiej skasowano zgórą **300 godzin nauki religji.**

Dziennik urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 21 marca 1934 r. podał okólnik Nr. 31 w sprawie organizacji roku szkolnego 1934-35 w publicznych szkołach powszechnych. Wedle tego okólnika ma być np. w **szkole o czterech oddziałach odtąd tylko cztery godziny nauki religji tygodniowo, zamiast ośmiu,** jak było dotychczas.

W szkole sześciooddziałowej, w której **powinno być conajmniej 12 godzin nauki religji,** okólnik przepisał tylko 8 godzin nauczania i **2 cichego uczenia się.** Dla szkoły siedmioklasowej okólnik daje 12 godzin nauczania i **2 cichego uczenia się.**

Co jeszcze dziwniejsze w polskich szkołach w wyższych oddziałach jest przewidziane łączenie oddziałów w zespoły nauczania i cichego uczenia się, ale **w szkołach z niepolskim językiem nauczania pozostawia się po dwie godziny nauczania religji dla każdej klasy.**

Te nowe plany wykazują, że ze wszystkich przedmiotów **najgorzej potraktowana jest religja,** bo nawet zajęcia praktyczne wykazują, z małemi wyjątkami, większą liczbę godzin, iż religja.

Utrata godziny nauki religji chociażby tylko w jednym oddziale, **to strata 42 godzin w roku.**

Jeśli z tem zestawi się jeszcze wszczęte przez władze szkolne **usuwanie stowarzyszeń religijnych ze szkół** oraz rosnącą liczbę szkół, w których nauki religji niema wcale, bo **władze szkolne nie mianują księży prefektów,** jeśli przy przyjmowaniu kandydatów do gimnazjów **nie obowiązuje egzamin z religji,** nie można oprzeć się wrażeniu bardzo przykremu.

Rozporządzenie wykonawcze do art. XIII Konkordatu z dnia 9.12 1926 r. podaje, że ilość godzin ustala minister W. R. i O. P. **w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi.**

Na nasze pytania u właściwego źródła otrzymaliśmy odpowiedź, że minister W. R. i O. P. nietylko że **nie porozumiewał się z władzą kościelną,** ale że otrzymuje od tej władzy protesty przeciwko zmniejszeniu liczby godzin nauki religji.

Koła rządowe powinny zbadać, jakie to wpływy w Ministerstwie W. R. i O. P. **psują stosunek wzajemny pomiędzy państwem a Kościołem** i prowadzą konsekwentnie do wyrugowania nauki religji ze szkolnictwa polskiego.

Z DNIA

KONSTYTUCJA — DOPIERO W R. 1935.

Dla dyskusji nad projektem nowej konstytucji miała być zwołana nadzwyczajna sesja parlamentarna. „Wieczór Warszawski" zapowiada jednak, że

> „sesji nadzwyczajnej nie będzie, a jesienna zwołana zostanie w zwykłym terminie, t. j. z końcem października. Dopiero po podjęciu przez Sejm prac nad budżetem Senat zajmie się sprawą konstytucji tak, że konstytucja będzie załatwiona dopiero z końcem lutego 1935 r.".

Byłoby to bardzo rozsądne. Im więcej czasu zostawi się pp. parlamentarzystom i opinji politycznej do namysłu, tem większa nadzieja, że projekt B.B. ulegnie rozumnej zmianie.

KINO I MŁODZIEŻ.

„Kurjer Poranny" poruszył niedawno sprawę dyskutowanej już w Senacie ustawy filmowej i jej stosunku do młodzieży. Według tego projektu ustawowego dzieciom do lat 6 nie będzie wolno bywać w kinach, a przed młodzieżą do lat 18 wolno będzie wyświetlać tylko te filmy, które „wyraźnie" dla niej zakwalifikuje władza szkolna.

> „Wobec — pisze „Kurjer Poranny" — faktów, nieomal wdzierania się młodzieży do kinoteatrów, wobec zupełnego braku jakiejkolwiek prawnie uzasadnionej egzekutywy wobec znanych faktów nieudolnego funkcjonowania tak zwanych delegatów opieki szkolnej, dyżurujących w poczekalniach kinoteatrów i wypatrujących beretu szkolnego, lub tarczy, tam gdzie beret ten został zamieniony na cyklistówkę, a tarcza odpruta, mamy prawo i podstawę do stwierdzenia, że dotychczasowy tryb funkcjonowania cenzury szkolnej zawiera poważne luki i że luki te muszą być corychlej uzupełnione".

Te słuszne uwagi kończy jednak organ rządowy dziwnym i niebezpiecznym zwrotem:

> „Stosowanie zakazów, to system najmniejszego oporu i najmniejszego poczucia odpowiedzialności. Stosowanie zakazów w sprawie tak żywej, jak sprawa filmu dla młodzieży, nadmierny, nieomal generalny zakaz, bez żadnej egzekutywy musi doprowadzić do parodji intencyj ustawodawcy".

JAK TO BĘDZIE NA WYBORACH?

NUMERACJA LIST. — KIEDY WYBORY?

Wybory u bram miasta? Regulamin wyborów do rad miejskich jak to już donosiliśmy, ukazał się już w „Dzienniku Ustaw", teraz tylko trzeba oczekiwać, **że lada tydzień albo i dzień będzie ogłoszony termin wyborów.**

Już podawaliśmy w streszczeniu regulamin wyborczy, obecnie zaś pragniemy zwrócić uwagę na sprawę **numeracji list kandydatów.** Numeracja ta przy nadchodzących wyborach **będzie mocno skomplikowana, przeto trzeba już teraz wyjaśnić sobie te rzeczy, aby później nie było przykrych nieporozumień.**

Trzeba więc wiedzieć, że miasto będzie podzielone na osobne okręgi wyborcze i że **każdy okręg będzie stanowił odrębną całość.** W następstwie tego numeracja list odbywać się będzie dla każdego okręgu oddzielnie.

Cóż z tego wyniknie? Oto to mianowicie, że np. **socjaliści w Sielcu mogą dostać taki sam numer jak komunizująca lista w Milowicach i odwrotnie.** Albo dajmy na to narodowcy w okręgu Starego Sosnowca będą mieli numer, powiedzmy, 4 i **tenże sam numer mogą otrzymać żydzi w śródmieściu.** Czyli może być tak, że co będzie w jednem miejscu numerem listy narodowej, **to na sąsiedniej ulicy, albo nawet w sąsiednim domu może być numerem listy żydowskiej.** Wytworzyć się może wskutek tego zamieszanie i wyborcy, **chcący** głosować na listę narodową, a tych, oczywiście będzie obecnie bardzo wielu, **mogą oddać omyłkowo głos na listę niewłaściwą.** Dlatego obowiązkiem każdego wyborcy będzie pilnie baczyć, **jakie numery mają listy w jego okręgu.** Jest to rzecz niezmiernie ważna i nie można jej lekceważyć.

Nie wątpimy o tem ani przez chwilę, że będą listy szczęśliwe, które **zdobędą we wszystkich okręgach jeden i ten sam numer,** czyli poprostu dajmy na to, **numer jeden.** Taki wypadek jest możliwy, ale na to trzeba mieć szczęście. Ponieważ zaś w Polsce nie wszyscy mają szczęście i muszą tylko liczyć na dobrą i nieprzymuszoną wolę obywateli, przeto sposób numeracji list powinni sobie wyborcy **nawzajem wyjaśniać już obecnie.**

A teraz jeszcze słów kilka co do ewentualnego terminu wyborów.

Oznaczenie terminu wyborów zależy od rządowych władz administracyjnych, któremi są dla miasta mniejszych, **niewydzielonych z powiatów — starostowie, dla miast większych, wydzielonych — wojewodowie,** a dla Warszawy — minister spraw wewnętrznych. Nie wiemy oczywiście kiedy tym władzom spodoba się wybory rozpisać. Ale możemy ściśle oznaczyć **termin ostateczny, do którego wybory we wszystkich miastach powinny być dokonane.**

Mianowicie ustawa samorządowa powiada, **że wybory do rad miejskich na obszarze całego państwa mają być zarządzone najpóźniej w rok po wejściu w życie ustawy.** A ponieważ to wejście w życie nastąpiło 13 lipca r. 1933, zatem **wybory powinny być zarządzone przed 13 lipca 1934 roku.**

Ale „zarządzenie" to jeszcze nie same wybory — powiadają na to pomysłowi interpretatorzy. Gdyby nawet zgodzić się z tem nader subtelnem rozróżnieniem, to i tak jeszcze można oznaczyć termin wyborów. Tutaj znowu wchodzi w grę regulamin, który mówi, że **od zarządzenia wyborów do dnia głosowania upływa w małych miastach (poniżej 10 tys. mieszkańców) 30, a w większych 40 dni.** W ten sposób **ostateczny termin wyborów wypada w mniejszych miastach na 12, a w większych na 27 sierpnia.**

A ponieważ według **tegoż** regulaminu wybory **muszą się odbywać w niedziele lub dni świąteczne, zatem niedziela 19 sierpnia jest najpóźniejszym terminem wyboru nowych rad miejskich, czyli wskrzeszenia samorządu na obszarze b. Kongresówki.**

Oczywiście wybory te mogą być i wcześniej. Gdyby je rozpisano zaraz — a nic temu nie stoi na przeszkodzie — to **wypadłyby one w drugiej połowie maja.** Wobec tego, że **lipiec i sierpień są miesiącami urlopów urzędniczych,** a obóz rządowy liczy na głosy urzędników, **należy przypuszczać, że wybory odbędą się raczej w maju i czerwcu, aniżeli w lipcu i sierpniu.**

Przez ostrożność dodajemy na koniec, że **rząd, mając pełnomocnictwo do wydawania ustaw, może dekretem przesunąć roczny termin, zawarty w ustawie samorządowej, bądź dla** wszystkich miast, **bądź dla niektórych.** Jest to jednak **dość mało prawdopodobne, a więc trzeba się przygotowywać do rychłych wyborów.**

Ożywienie w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatni tydzień przyniósł naogół pewną poprawę w sytuacji przemysłu Zagłębia Dąbr.

W przemyśle górniczym większych zmian nie zanotowano, jedynie Tow. Grodzieckie zwiększyło ilość dni pracy w tygodniu z dwóch do sześciu; kopalnia Saturn zaś zredukowała 22 robotników, którzy jednakże będą zatrudnieni w kamieniołomach Towarzystwa.

Kamieniołomy Solvay przyjęły do pracy 70 robotników.

Wapienniki Brynica w Czeladzi, które wymówiły pracę wszystkim robotnikom, starają się o otrzymanie zamówień i w razie pomyślnego sfinalizowania pertraktacyj wymówienia będą cofnięte, a ponadto liczba robotników zostałaby powiększona.

Ząbkowicka fabryka szkła zredukowała 12 robotników, obecnie w fabryce pracuje 194 robotników.

Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy 20 robotników.

Fabryka „Olkusz", która była przez krótki okres czasu nieczynna, spowodu braku zamówień, z dniem 9 bm. została uruchomiona i zatrudnia 1104 robotników.

Cementownia Solvay przyjęła do pracy 50 robotników; zakłady włókiennicze H. Dietel w Sosnowcu zredukowały 22 robotnice z oddziału czesalnia.

Przy robotach publicznych w Sosnowcu zatrudnionych jest 300 robotników, z tego 200 przy budowie ratusza, reszta zaś przy robotach drogowych i inwestycyjnych; w Dąbrowie przy robotach publicznych pracuje 200 osób.

Huta Katarzyna przyjęła do pracy 65 robotników do wydziału rurkownia i zapowiada przyjęcie jeszcze ponad 200 robotników. Przyjęcia te nastąpią w związku z uruchomieniem wielkiego pieca.

Kopalnia „Małgorzata" przyjęła do pracy 20 robotników i wkrótce przyjmie jeszcze pewną liczbę.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Piątek

Dziś Hermana
Jutro Walerjana
Wschód słońca 4 m. 57.
Zachód „ 18 m. 33.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Precz z kryzysem.
PALACE: Wielka księżna Aleksandra.
EDEN: Maskarada miłości.

BĘDZIN
APOLLO: Katarzyna Wielka.
NOWOŚCI: Prawo do grzechu.
ŚWIATOWID: Ulica i Skrzydlate fatum

DĄBROWA
ARS: „Piękny jest świat".
BAJKA: Pat i Patachon.

ZAWIERCIE.
STELLA: Prokurator Alicja Horn.

P. Wojewoda w Zagłębiu

Bawił w Zagłębiu wojewoda kielecki p. Paciorkowski w sprawie zatrudniania bezrobotnych w sezonie bieżącym. P. wojewoda wziął udział w konferencji, na której obecni byli starosta powiatowy, przedstawiciele samorządów i t.p. Konferencja poświęcona była zorganizowaniu akcji zatrudniania bezrobotnych. W tej samej kwestji p. wojewoda wyjechał wieczorem do Częstochowy.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W Dąbrowie zmarł ś. p. Tadeusz Kudlicki, przeżywszy lat 78. Była to w swoim czasie postać bardzo popularna w Dąbrowie, a jako człowiek prawy i dobry obywatel kraju, cieszył się ogólnym szacunkiem. Zamiłowany śpiewak, mimo podeszłego wieku, był długoletnim czynnym członkiem Tow. muzycznego, jak również brał chętnie udział w każdej akcji kulturalnej i społecznej. Cześć Jego pamięci!

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 13 bm. o godz. 20.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 2.60 zł.

Sobota dnia 14 bm. o godz. 16 punktualnie „Wesele" S. Wyspiańskiego. Specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich.

Niedziela dnia 15 bm. o godz. 11.15 poranek „Wesele" S. Wyspiańskiego — specjalne przedstawienie dla młodzieży. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela 15 bm. o godz. 16.15 „Wesele" S. Wyspiańskiego. Ceny miejsc zniżone.

Niedziela 15 bm. o godz. 20.15 wchodzi na repertuar jedna z głośnych sztuk znakomitej polskiej autorki Gabrjeli Zapolskiej — pt. „ŻABUSIA", którą przygotowuje reżyserskо dyr. E. Szafrański.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 14 bm. — popoł. „Kot w butach"; wiecz. „Rodzina".

Niedziela 15 bm. — o godz. 12 w poł. Adolf Dymsza; o godz. 16 „Towarzysz"; o g. 20.15 Adolf Dymsza.

Wtorek 17 bm. — „Tosca" (gościnny występ opery krakowskiej).

Czwartek 19 bm. — „Oto kobieta" (premjera).

Sobota 21 bm. — popoł. „Kot w butach" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Oto kobieta".

× **ZAŚLUBINY.** W ub. sobotę 7 b.m. w katedrze na Wawelu odbyła się uroczystość zaślubin p. Haliny Filipczyńskiej, córki pp. Filipczyńskich, znanej i ogólnie szanowanej rodziny w Sosnowcu, z p. Wacławem Komarnickim, profesorem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, posłem na Sejm. Nowożeńcom przysłał błogosławieństwo Ojciec św. Państwo młodzi otrzymali z wielu stron serdeczne życzenia powodzenia na nowej drodze życia.

× **ZGROMADZENIE DELEGATÓW L.O.P.P.** W niedzielę, dn. 15 b.m. o godzinie 11 w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa) w Kielcach odbędzie się doroczne ogólne zgromadzenie delegatów obwodów powiatowych i miejskich L.O.P.P. przy udziale przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

Święto lasu

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Ministerstwo opieki społecznej wydało do wojewodów okólnik, w którym poleca, aby we wszystkich zakładach i instytucjach opiekuńczych zorganizowano odczyty i pogadanki dla dzieci i młodzieży w związku ze „Świętem lasu", mającem odbyć się w dniu 28 b.m.

Celem tych pogadanek ma być podkreślenie znaczenia zalesienia kraju, korzyści materjalnych i kulturalnych drzew przydrożnych, oraz ostrzeżenie dzieci i młodzieży przed bezmyślnem i złośliwem szkodnictwem i skierowanie uwagi na piękno lasów. Ponadto Ministerstwo zarządziło organizowanie wycieczek młodzieży i dzieci zakładów opiekuńczych do lasów.

× **Z POWIATOWEGO Z. O. K. Z.** We wtorek, dn. 17 b.m. o godzinie 18.30 w gmachu starostwa powiatowego w Będzinie (sala posiedzeń) odbędzie się plenarne posiedzenie powiatowego Związku obrony kresów zachodnich w Będzinie. Na porządku dziennym są sprawy następujące: Sprawozdanie z działalności za ubiegły okres. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Sprawa urządzenia kolonji dla dzieci polskich z zagranicy w roku bieżącym. Wolne wnioski.

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET NA SATURNIE,** pragnąc przyjść z pomocą najbiedniejszym, zakupiła za własne fundusze i rozdała w dn. 29 i 30 marca r/b. 163 rodzinom mąkę w różnych porcjach, niezależnie od mąki chorzy otrzymali porcje cukru. Pozatem Narodowa organizacja kobiet na Saturnie za pieniądze ofiarowane przez Towarzystwo górniczo - przemysłowe „Saturn" urządziła „święcone" dla najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych na Saturnie i w Czeladzi. Ogółem obdarowano 420 dzieci w tem 310 ze szkół na Saturnie i 110 z Czeladzi.

× **DANCING - BRIDGE.** Zrzeszenie sędziów i prokuratorów w Warszawie, koło w Sosnowcu urządza w sobotę, dn. 14 b.m. t.j. jutro, w sali restauracji „Oaza" w Sosnowcu (Sadowa 3) dancing - bridge. Zapowiedziana impreza zapowiada się bardzo dobrze. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra; bufet na miejscu. Stroje wizytowe; wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można jeszcze u pp.: sędziego Tuory i prok. Drujskiego w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

× **ZEBRANIE INFORMACYJNE P.W.K.** Zarząd Koła lokalnego przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju w Zagłębiu, chcąc zapoznać jaknajszersze rzesze kobiece z ideą swej organizacji, urządza w dniu 13 b.m. t.j. dziś, o godz. 17 w sali posiedzeń starostwa w Będzinie zebranie informacyjne, na którem referat o celach i zadaniach organizacji P.W.K. wygłosi p. dr. Gosiewska, a o życiu obozowem P.W.K. p. Mazurkowa

× **NOWY ZARZĄD P. M. S. W BĘDZINIE.** Walne zebranie P.M.S. w Będzinie odbyło się w dniu 16 ub. m. w sali Magistratu miasta Będzina, w obecności 17 członków. Zebraniu przewodniczył p. Franciszek Żebrowski, sekretarzował p. Marjan Szota. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu Koła w 1933 r. i udzielono zarządowi absolutorjum, skolei przyjęto preliminarz budżetowy na 1934 r. w dochodach i wydatkach w kwocie 3.400 zł., dokonano uzupełniających wyborów do zarządu i komisji rewizyjnej. W wolnych wnioskach uchwalono dotację na szkołę P.M.S. w Joachimówce na kresach wschodnich w kwocie 50 zł.

Nowy zarząd Koła na posiedzeniu w dniu 10 b.m. ukonstytuował się następująco: prezes zarządu — p. Grzegorz Kozłowski, wiceprezes — p. Marja Kosibowiczowa, sekretarz — prof. Sochacki, skarbnik — p. Zofja Gałązkówna, sekcja bibljoteczna — pp. dr. Nurzynowska Jadwiga, Stróżyk Ludwik, ks. Uchto Antoni; sekcja dochodów i imprez — pp.: Raczkiewicz Witold i Janiczek Aleksander; zastępcy członków zarządu pp.: dr. Jurków Roman, Jędrusik Stefan i Bykowska Cecylja. Członkowie komisji rewizyjnej pp.: Rypp Edward, Krawczyński Szczepan i Salski Zenon.

× **Z „SOKOŁA" W BĘDZINIE.** Tow. gimn. „Sokół" w Będzinie urządza w niedzielę 15 b.m. o godz. 3 popoł. ogólne zebranie członków, a po zebraniu tradycyjne święcone jajko.

Fatalny stan dróg w Sosnowcu

Z posiedzenia Rady przybocznej w Sosnowcu.

Posiedzenie Rady przybocznej w Sosnowcu, które odbyło się w ub. środę, ciekawe było nietyle sprawami związanemi z porządkiem obrad, ile poruszonemi poza tym porządkiem.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, wywiązała się dyskusja na temat drogi od ul. Będzińskiej do Elektrowni w Małobądzu. O drodze tej pisaliśmy już przed kilku dniami. Wykonana została ona źle i obecnie utworzył się pośrodku garb smołowcowy, a wogóle cała jezdnia składa się z wybojów.

W dyskusji stwierdzono, iż jest to jedna z najgłówniejszych arteryj komunikacyjnych w Sosnowcu i trzeba się poważnie zastanowić nad wybudowaniem trwałej nawierzchni. P. komisarz Kuźniak oświadczył, że Magistrat nie ma pieniędzy na budowę trwałej nawierzchni (granit, bazalt), której kilometr kosztuje około 100 tysięcy złotych. Na ten więc odcinek drogi potrzeba byłoby około 200.000 zł. Pp. dyr. Bereszko i dyr. Likiernik w przemówieniach swych podkreślili, że jednak nie można zająć stanowiska biernego w tej sprawie i należy porozumieć się z odpowiedniemi czynnikami, aby wybudować porządną drogę.

Istnieje koncepcja ułożenia nawierzchni z klinkieru, zachodzi jednak obawa, że na tak ruchliwym odcinku klinkier może się okazać nietrwałym. O ileby klinkiernia w Gródkowie udzieliła gwarancji, oraz o ile Fundusz Pracy przydzieliłby pewne kredyty na zatrudnienie bezrobotnych, wówczas możnaby jeszcze w tym roku przystąpić do układania nawierzchni z klikieru.

W dyskusji stwierdzono, że stan dróg w Sosnowcu naogół jest fatalny.

W dalszym ciągu obrad Rada przyboczna przyjęła do wiadomości sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1932-33 oraz protokół kom. rew. W protokóle tym komisja wyraziła uznanie zarządowi miasta za wykonanie budżetu bez przekroczeń i dokładnie wedle preliminarza. Komisarz Kuźniak wyraził podziękowanie Radzie przybocznej za harmonijną współpracę przy wykonaniu budżetu.

Rada przyboczna wyraziła dalej opinję, aby narazie wstrzymać się z nabyciem nieruchomości przy ul. Piłsudskiego, mieszczącej koszary policji (po dawnej „artieli"). Przyjęto wniosek zarządu o nazwaniu nowej ulicy między Pustą i Mazowiecką — Wileńską, oraz między Królewską, Grabową i Moniuszki — ks. Bandurskiego. Odrzucono podanie p. Antoniego Blajera o zniżenie czynszu z piekarni mechanicznej oraz postanowiono nie podwyższać opłat za spęd trzody na targowicę. Sprawę mostu na Czarnej Przemszy i terenów należących do firmy Babcock - Zieleniewski postanowiono przekazać komisji regulacyjnej.

Zabójca Zydaczewskiego

PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

Głośna i grozę budząca była swego czasu sprawa o zamordowanie w ohydny sposób śp. Żydaczewskiego na Pogoni w Sosnowcu przez Marjana Żwirka. Wyrokiem Sądu okręgowego w Sosnowcu Żwirek skazany został na 12 lat więzienia. Onegdaj odbyła się rozprawa apelacyjna w Warszawie i Żwirkowi zmniejszono karę z 12 lat na 5 lat.

Obronę wnosił adw. Krzemuski.

× **ZARZĄD POWIATOWY W SOSNOWCU ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH** przypomina wszystkim grupom z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy o mającem odbyć się w dniu 15 b.m. o godzinie 10 i pół przed południem w państwowem seminarjum męskiem w Sosnowcu przy ul. Wawel 1 powiatowem zebraniu delegatów poszczególnych grup ze wspomnianych terenów.

× **ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH KOMITETÓW W. F. i P. W.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu wyjaśniło, że pokwitowania wystawione przez wojewódzkie lub powiatowe (miejskie) komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wolne są od opłat stemplowych. Jako organy państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego komitety W. F. i P. W. korzystają ze zwolnień przyznanych w ustawie o opłatach stemplowych.

Teorja i praktyka

Magistrat sosnowiecki nie popiera firm miejscowych.

Temat, który poruszamy, nie byłby aktualnym, gdyby nie specjalne warunki wytworzone przez kryzys gospodarczy i — powiedzmy wyraźnie — przymusowa zmiana form gospodarczych. Można bowiem dzisiaj teoretyzować na temat swobody indywidualnej gospodarki, ale praktyka mówi zupełnie co innego.

Niemal na każdem plenarnem zebraniu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu mówi się o dawaniu przy przetargach pierwszeństwa firmom miejscowym. Ale to wszystko jest teorja. W praktyce dzieje się inaczej. Oto nowy przykład:

Na środowem posiedzeniu Rady przybocznej, poza porządkiem obrad wyłoniła się sprawa oddania robót na instalację centralnego ogrzewania w budującym się ratuszu. Zaproszono pięć firm: cztery miejscowe i jedną zamiejscową, śląską. Śląska okazała się najtańszą, choć różnica z cenami jednej z miejscowych firm nie była zbyt wielką. Postanowiono oddać robotę na posiedzeniu komitetu budowlanego firmie zamiejscowej, choć niektóre firmy miejscowe złożyły dodatkowe oświadczenia, że skłonne są obniżyć ceny.

Jednej z firm miejscowych, która miała ceny niemal identyczne ze śląską, oferty nie przyjęto dlatego, ponieważ firma ta ma nadzór sądowy.

Zachodzi najwidoczniej jakieś nieporozumienie. Takich igraszek bowiem nie wolno robić. Jeżeli Magistrat nie miał zaufania, nie powinien był zapraszać do przetargu. Skoro zaprosił, to nie może się później tłumaczyć, że nie miał zaufania. Nadzór sądowy to nie upadłość, a gdyby w ten sposób wszyscy chcieli postępować, to firmy z nadzorem sądowym zgóry skazane byłyby na upadłość.

Naszem zdaniem Magistrat powinien był wyczerpać wszelkie możliwości ułatwienia wzięcia roboty instalacyjnej przez firmy miejscowe. Nie chodzi tu o przepłacanie, ale o dobrze zrozumiany interes miasta. Magistrat powinien wiedzieć, że na Śląsku nie ma mowy, aby jakiś gmach publiczny lub urządzenie wewnętrzne otrzymała firma pozamiejscowa. I choć oferty firm zamiejscowych są tańsze, roboty otrzymuje droższa, ale miejscowa. To nie jest rezultat antagonizmów dzielnicowych, których w tej chwili niema, ale poczucie obowiązku opiekowania się przedsiębiorstwami, ściśle związanemi z daną miejscowością, przedewszystkiem gospodarczo.

Nie poruszamy w tej chwili innych momentów, b. ważkich, ale daleko mniejszej natury. Sądzimy, że Magistrat zrewiduje swoje stanowisko i postąpi tak, jak postępują magistraty w innych miastach.

Podkreślamy, że pozorna taniość czasami bardzo drogo kosztuje. I moralnie i finansowo.

Spóźniony budżet komisaryczny

będzińskiego magistratu.

W ub. środę obradowała Rada komisaryczna w Będzinie, uchwalając ostatni za swego żywota preliminarz **budżetowy miasta na 1934-35 r.**

Zadaniem komisarzy, osadzonych w magistratach, miało być uzdrowienie gospodarki, prowadzonej przez dawne ciała samorządowe.

Jeżeli chodzi o dawne Rady miejskie, to musiały one **skrupulatnie przestrzegać terminu, wyznaczonego** przez władze na uchwalenie preliminarzy budżetowych i **na 1 lutego preliminarz musiał być wysłany do województwa.**

Widocznie Rady komisarycznej w Będzinie przepis ten nie obowiązuje, gdyż **preliminarze budżetowe załatwiane były w rozmaitych terminach,** a ostatni w rekordowym czasie, gdyż **z 2 i pół miesięcznem opóźnieniem,** choć wszystkie sąsiednie miasta dawno już sprawę tę załatwiły.

Preliminarz budżetowy Będzina na 1934-35 r. zawiera w wydatkach zwyczajnych **1.276.980 zł.,** w nadzwyczajnych **623.020 zł.,** przyczem na pokrycie niedoboru z lat poprzednich wstawiono **146.362 zł. Dochody zwyczajne przewidują 1.411.000 zł., nadzwyczajne 489.000 zł., czyli razem 1.900.000 zł.** Teoretycznie budżet jest związany, jak będzie jednak wyglądał w rzeczywistości, niedaleka przyszłość pokaże. Zauważyć należy, iż **preliminowaną pierwotnie sumę 2 tys. zł. na wybory do Rady miejskiej, podwyższono na 7 tys. zł.** Widocznie komisaryczny Magistrat przypuszcza, iż **będzie duże ożywienie i dlatego aż o 5 tys. zł. podwyższono na ten cel wydatki.**

Ludność miasta pociesza się tem, iż **uchwalony przez rząd komisaryczny preliminarz,** kto inny już będzie wykonywał.

Pozatem **Rada komisaryczna uchwaliła 15% dodatek komunalny** dla pracowników miejskich na 1934-35 r.

Zatrzymanie przemytników

z Zagłębia Dąbrowskiego.

W ciągu onegdajszej doby na „zielonej granicy" pod Brzezinami Śl. i Brzozowicami panował znacznie zwiększony ruch przemytniczy. Śląska straż graniczna zatrzymała kilkadziesiąt osób z przemytem — przeważnie z pomarańczami. Wśród zatrzymanych znalazła się znaczna liczba mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego.

Po przekroczeniu granicy zatrzymano pod Brzezinami: Antoniego Kuziora z Dąbrowy, Augustyna Kuztora z Zagórza, Stanisława Wiśniewskiego, Jana Arszmana i Wiktora Kuziora z Wojkowic Komornych, Czesława Kukułę i Józefa Adamczyka z Będzina, Marjana Krawczyka i Ryszarda Ścinka z Gródkowa, oraz Jana Wąsika i Jana Dziurskiego z Grodźca. Od zatrzymanych odebrali strażnicy 100 kg. pomarańcz, 5 kg. drożdży, 10 zapalniczek, zabawki, karty do gry, galanterję skórzaną oraz nóż sprężynowy. Wartość odebranego towaru przekracza 500 zł.

Pod Brzozowicami zaś zostali zatrzymani: mieszkańcy Czeladzi: Józef Rumin i Stanisław Hudzik (15 kg. pomarańcz), Michał Wlazło, Stanisław Gamrot, Mikołaj Pluta i Edward Ślązak, również z Czeladzi (25 kg. pomarańcz), w następnej grupie zostali ujęci: Jan Zembala z Będzina oraz Józef Widurski, Marjan Fudała i Bolesław Skotnicki z Czeladzi (30 kg. pomarańcz). Opodal kop. „Klotylda" dostali się w zasadzkę strażników Adam Wypych z Gródkowa i Antoni Kasprowicz z Wojkowic Komornych (20 kg. pomarańcz).

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 13 KWIETNIA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka popularna. — 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.05 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Godzina muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej Arkadi Flato. — 16.20 Przegląd wydawnictw. — 16.35 Pieśni murzyńskie (negro spirituels) w wyk. Olgi Łady — śpiew i Jerzego Lefelda — fortepian — z objaśnieniami. — 16.55 Z życia Związku młodzieży polskiej. — 17.00 Kronika harcerska. — 17.10 Ludowe pieśni węgierskie w wyk. Kolomana von Melha — baryton. — 17.30 Odczyt dla maturzystów. — 17.50 „Metody nauczania w nowem gimnazjum" — wygł. wizyt. Stefan Bąkowsk . — 18.10 Muzyka. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Dr. Tadeusz Betleja: „Podkarpacie, kraina gór". — 19.25 Fetjeton z Warszawy. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.45 Komunikat śniegowy. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Pog. muz. wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Aleksandra Unińskiego — fortepian. W przerwie: Fetjeton literacki p.t. „Nowe spojrzenia na Mickiewicza" — wygł. prof. Konrad Górski. — 22.40 Muzyka taneczna z danc. „Oaza" w Warszawie. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **ZARZĄD KÓŁKA ROLNICZEGO W STRZEMIESZYCACH - WIELKICH** urządza w niedzielę, dnia 15 b.m. o godz. 15 w sali szkoły powszechnej nr. 1 (ul. Sławkowska) odczyt dyskusyjny o racjonalnej pracy w gospodarstwie rolnem w sezonie wiosennym i o bezpłatnej melijoracji łąk. Prelegenci Wydziału powiatowego: pp. ref. Sternik i Wiśniewski.

× **KONIE WOJSKOWE NA TARGOWICY.** W dniu 18 b.m. o godz. 9 rano odbędzie się na targowicy w Będzinie licytacyjna sprzedaż wojskowych koni wybrakowanych.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj około godziny 2 popoł. pod przejeżdżający ulicą Małachowskiego w Sosnowcu tramwaj wpadła w pobliżu ulicy Żórawiej jakaś staruszka, w wieku około 70 lat. Wskutek gwałtownego zahamowania wozu staruszka nie wpadła pod koła, a tylko pod deskę ochronną. Nieprzytomną staruszkę przewieziono do szpitala na Pekinie, gdzie do późnego wieczoru nie odzyskała przytomności. Nazwiska ofiary wypadku nie ustalono.

× **ZDERZENIE DOROŻKI Z AUTEM.** Wczoraj na ulicy Małachowskiego dorożka powożona przez Wawrzyńca Lecha najechała na samochód Śl. 2649, prowadzony przez Feliksa Igrojka z Będzina. Wskutek zderzenia uszkodzona została chłodnica auta, wachlarze i latarnie. Straty wynoszą 150 zł.

× **PORZUCONE NIEMOWLĘ.** Niejaka Anna Barto, bez stałego miejsca zamieszkania pozostawiła onegdaj w korytarzu wydziału opieki społecznej Magistratu Sosnowca sześciomiesięczne niemowlę płci żeńskiej, sama zaś zbiegła w niewiadomym kierunku. Porzucone maleństwo umieszczono w domu dla niemowląt.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dostali się przez wyłom w murze do sklepu spółdzielni „Robotnik" w Grabocinie, koło Kazimierza, skąd skradli wyroby tytoniowe oraz różne towary, nieustalonej narazie wartości.

Z piwnicy Marji Świderskiej, zamieszkałej w Sosnowcu (Bema 3) nieznani sprawcy skradli w nocy około 40 butelek różnych nalewek i 5 słoików konfitur, łącznej wartości 300 zł.

Ze sklepu Fajgli Drechsler we wsi Bielowizna skradziono w nocy różną bieliznę i naczynia emaljowane, wartości 80 zł.

Przechodzącej onegdaj koło godziny 9 wiecz. ulicą Sielecką w Będzinie Chai Pfefer (Sielecka 93) nieznany osobnik wyrwał z ręki małą walizeczkę, w której znajdowały się przybory do manicure, wartości 25 zł., poczem zbiegł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

PIJAK, TRUMNA I POLICJANT.

Dobrze już było po północy, kiedy p. Bolesław K. z Milowic, zalany — jak to mówią — na „cement" zapragnął za wszelką cenę znaleźć się w łóżku. Jakieś jednak szczególnie złośliwe fatum prześladowało nieboraka, gdyż, pomimo najszczerszej chęci nie mógł trafić do domu. Błądząc tak kołując p. Bolesław wszedł do jakiejś sieni, podszedł do pierwszych lepszych drzwi, nacisnął klamkę i znalazł się w jakimś pokoju.

Pan Bolesław nie zdając sobie dobrze sprawy, gdzie się znajduje, zaczął rozglądać się po pokoju. W srebrnem świetle księżyca ze zdziwieniem zauważył na środku pokoju katafalk, a na katafalku trumnę, w której leżały jakieś zwłoki.

— Pijany jestem, czy co? — pomyślał, zataczając się p. K.

Myśląc jednakże, że mu się tylko przewidziało, p. Bolesław przetarł oczy i znów spojrzał.

— Katafalk, psiakrew! — ryknął i w pijackim szale rzucił się naprzód.

Brzęk tłuczonego szkła, łoskot wywracanych krzeseł i doniczek, któremi był ubrany katafalk, oraz nieludzki krzyk pijaka — porwały domowników na nogi. Wpadli oni do pokoju. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Pan K., miotając jakieś niezrozumiałe przekleństwa, niszczył wściekle ostatni sprzęt.

Zajście to było wstępem do bójki, o której mowa była w sądzie. Pan Bolesław, usunięty z pokoju wspólnemi siłami przez oburzoną jego postępkiem rodzinę zmarłego, pobity „na głowę" i w zęby (przynajmniej tak mu się później zdawało), poprzysiągł się zemścić.

Kiedy więc pijaka wyprowadzono na podwórze i wezwano na pomoc przechodzącego tamtędy i pełniącego wówczas służbę policjanta, p. K. rzucił się na niego i zaczął go bić i kopać, a następnie schwycił za karabin, usiłując wydrzeć go posterunkowemu. Wreszcie widząc, że to mu się nie uda, uspokoił się nieco i pozwolił się bez oporu prowadzić policjantowi. „Poczciwy" policjant widząc, że ma do czynienia z nieszczęsną ofiarą nałogu ruszył z nim do komisarjatu. Kiedy jednakże p. K. znalazł się przed komisarjatem nagle wytrzeźwiał i zanim się spostrzegł „stróż bezpieczeństwa" wyrwał się mu z rąk i zbiegł. Wnet jednak dostał się w ręce policji i wczoraj stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Naturalnie, że do winy się nie przyznał. Bo i jakże? Był pijany, więc skąd mógł wiedzieć co robił?! Nie umiał też wytłumaczyć, w jaki sposób znalazł się w nocy w domu żałoby i dlaczego zdemolował mieszkanie.

Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia, biorąc jednakże pod uwagę okoliczności łagodzące i dotychczasową jego niekaralność zawiesił mu wykonanie kary na lat 3.

W SĄDZIE BIĆ NIE WOLNO.

Niezwykły incydent zaszedł kilka miesięcy temu w Sądzie grodzkim w Sosnowcu, w którym toczyła się rozprawa przeciwko mieszkance Sosnowca, 39-letniej Sabinie Wasielakowej (Robotnicza 15), karanej kilkanaście razy za kradzieże, opór policji i inne sprawki. Oto Wasielakowa, oskarżona o kradzież na szkodę niejakiego Ludomira Mirka i skazana przez sąd na 8 miesięcy więzienia, snać niezadowolona z wyroku, który ją mocno zdenerwował, podeszła na sali do Mirka i zwracając się pod jego i posterunkowego adresem tak się wyraziła:

— Piliście od samego rana i namówiliście się, jak zeznawać, by mnie „wpakować"!

To powiedziawszy, uderzyła Mirka pięścią w twarz.

Śmiały ten postępek kosztował ją dość dużo. Wczoraj stanęła ona przed sosnowieckim Sądem okręgowym i choć do winy się nie przyznała, sąd opierając się na zeznaniach świadków, skazał ją na półtora roku więzienia.

NAPAD NA SPORTOWCA.

Jutro w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywana będzie sprawa przeciw J. Stice, oskarżonemu o napad na znanego sportowca p. W. Ziołę. Sprawa ta budzi zainteresowanie wśród sportowców.

KRONIKA ZAWIERCIA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Odprawa prezesów, sekretarzy, skarbników i komendantów Kół Z. R. odbędzie się w niedzielę, dn. 15 b.m. o godz. 10 rano w lokalu powiatowego zarządu Z. R. przy ul. Robotniczej 6. Obowiązkowość bezwzględna.

Koło w Kromołowie. W niedzielę, dn. 15 b.m. o godz. 15 odbędzie się zebranie członków Koła Z. R. z udziałem delegatów pow. zarządu.

Rodzina rezewistów. Posiedzenie zarządu R. R. odbędzie się w niedzielę o godz. 16 w lokalu pow. zarządu Z. R. przy ul. Robotniczej 6.

Drużyny na zawody L.O.P.P. Pow. zarząd wystawił dwie drużyny na zawody marszowe w maskach gazowych w czasie XI tygodnia lotniczego.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE PODWÓJCICH GMIN** powiatu Zawierciańskiego odbędzie się w gmachu starostwa przez p. starostę Konopackiego.

× **JAK JEST W OBOZACH PRACY.** W związku z powtarzającemi się ostatnio dość często wypadkami ucieczki chłopców z obozu pracy w Zajezierzu, w tych dniach bawili tam kom. Szczodrowski oraz kierownik wydziału opieki społecznej p. Rajczyk, celem sprawdzenia na miejscu warunków, w jakich znajdują się chłopcy. Jak się okazało, przebywająca tam młodzież czuje się naogół dobrze, a jedynie niektóre jednostki, którym nie podoba się rygor wojskowy i ci uciekają, szerząc następnie nieprawdziwe wieści. Praca w obozach trwa 6 godzin dziennie, resztę zaś dnia chłopcy spędzają na ćwiczeniach i pogadankach. Pożywienie jest dobre i w dostatecznej ilości. Chłopcy mieszkają w koszarach wojskowych, przyczem każdy z nich ma własne łóżko z czystą pościelą.

× **WYJAŚNIENIE.** W zamieszczonej wczoraj notatce o programie uroczystości trzeciomajowych wkradła się pomyłka: mianowicie dyr. Wesołowski jest prezesem P.M.S., a nie S.M.P.

× **„PRECZ Z MĘŻCZYZNAMI".** Staraniem IX drużyny harcerskiej żeńskiej im. kr. Jadwigi wystawiona została w Domu rzemieślników sztuka p.t. „Precz z mężczyznami". Zgromadzona licznie publiczność darzyła amatorów gromkiemi brawami. Na specjalne wyróżnienie zasługują pp.: J. Brylanka, K. Proroczkówna i J. Barankówna.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Mieszkaniec Zawiercia Stanisław Gral (11 Listopada 19), miał wyjechać onegdaj z Zawiercia do jednego z pułków, dla odbycia służby wojskowej. Gdy pociąg ruszył z dworca Gral, stojąc przy oknie, wypadł z wagonu, wskutek otwarcia się źle zamkniętych drzwi. Wskutek upadku doznał poważnych obrażeń, to też zamiast do pułku został przewieziony do szpitala w Zawierciu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Waluty obce a książeczki oszczędnościowe.

Jak już donosiliśmy, jednym z pierwszych dekretów, który ukaże się na mocy ustawy o pełnomocnictwach. będzie dekret o obcych walutach w Polsce. Dekret ten postanawia, że, o ile w niektórych krajach klauzula złota została zniesiona, to nie może ona obowiązywać w stosunku do waluty tego kraju na obszarze państwa polskiego. Naprzykład z chwilą zniesienia klauzuli złota w Ameryce musi być ona uchylona w zastosowaniu do złotego dolara w Polsce.

Wpływy w obcych walutach będą mogły być dokonywane tylko w bankach, z wykluczeniem innych instytucyj finansowych, jak komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie i t. d. Banki będą mogły przyjmować waluty obce na rachunek bieżący, natomiast umieszczanie walut obcych na książeczkach oszczędnościowych będzie wzbronione.

Przepisy te nie dotyczą 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, w której wyraźnie jest zastrzeżone, że można żądać zapłaty nietylko w dolarach, ale we frankach szwajcarskich, guldenach holenderskich i t. d. Nie dotyczy to również t. zw. dolarówki, gdzie wyraźnie zaznaczono, że 5 dolarów równa się 45 zł. Złoty w złocie pozostaje niezmieniony.

Kronika gospodarcza.

ŚWIATOWA KONSUMCJA CYNY. Światowa konsumcja cyny wynosiła w roku 1933 — 127.400 ton wobec 99.986 ton w roku 1932, czyli wzrosła o 27.400 ton. Konsumcja cyny w r. 1933 wzrosła w następujących krajach w tonach: Stany Zjednoczone o 35.260, Wielka Brytanja o 1.455, Francja o 1.289, Niemcy o 1.215, Belgja o 642, Szwecja o 238, Italja o 234, Holandja o 131, Japonja o 51, Danja o 46, Polska o 16. Zmniejszenie konsumcji cyny zostało zanotowane: w Indjach Brytyjskich (o 386 ton), w Hiszpanji (o 230), w Czechosłowacji (o 206), w Rosji sowieckiej (o 208), w Kanadzie (200), Szwajcarji (115) i w Norwegji (o 10 ton). Wzrost światowej konsumcji cyny spowodowali przedewszystkiem fabrykanci puszek do konserw, którzy zużyli cyny w r. 1933 o blisko 75 proc. więcej aniżeli w r. 1932.

REKORDOWY SPADEK BEZROBOCIA W NIEMCZECH. Donoszą z Berlina, że liczba bezrobotnych na terenie całej Rzeszy zmniejszyła się w ciągu marca r.b. znowu o rekordową ilość 570 tysięcy, spadając na dzień 1 kwietnia r.b. do ca 2,8 miljonów osób.

WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ. Wywóz trzody chlewnej uległ katastrofalnemu spadkowi, wówczas bowiem gdy w roku 1928 wywieziono 1.279.035 sztuk, to w roku 1933 tylko 107.024, t. j. o 91.7 proc. mniej, wartościowo zaś o 94.2 proc. (z 208.107 do 12,172 tys. zł.). Spadek ten dotyczy głównie Austji (z 613.795 do 84.400 sztuk) i Czechosłowacji (z 657.006 do 1,984 sztuk). Zwiększył się natomiast wywóz do Francji (z 70 do 3.953 sztuk), do Niemiec (z 7.967 do 16.237 sztuk) i do Szwajcarii do 330 (w roku 1928 wywóz nie istniał).

ZBYTECZNE.

Dlaczego nie postawi pani w ogrodzie stracha na wróble?

— A poco? Przecież jestem cały dzień w ogrodzie.

KONIECZNOŚĆ.

— Ożeniłeś się?
— Tak.
— To musisz być szczęśliwy?
— Tak, muszę.

OBRAŹLIWE PYTANIE.

— Wyszłaby pani za durnia, ale bogatego?
— A duży pan ma majątek?

SPORT

ODWOŁANIE MECZU

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wydania paszportów polskiej drużynie piłkarskiej mającej się udać do Pragi na mecz z Czechosłowacją. Wobec powyższego zarząd P.Z.P.N. odbył we środę wieczorem specjalne posiedzenie, w wyniku którego wysłano do czechosłowackiego związku piłki nożnej depeszę, zawiadamiającą o nieprzybyciu drużyny i oddaniu drużynie czeskiej zwycięstwa bez walki.

Drużyna reprezentacyjna Polski grać będzie wobec tego w niedzielę w Warszawie z reprezentacją Warszawy, albowiem mecz Warszawa — Bratysława został, na skutek zakazu M. Z. Z. odwołany.

P.O.S. W GRODZCU.

Gminna komisja WF i PW w Grodźcu organizuje w miesiącu kwietniu r.b. ćwiczenia do próby o P. O. S. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 28 bm. pp. Henryk Brzozowski (portjernia Zakładów Solvay), Stefan Czajer (urząd gminny) i Wiktor Mitka (zakład fryzjerski, ul. 1 Maja 11).

OTWARCIE SEZONU SEKCJI MOTOCYKLOWEJ UNJI.

Kierownictwo sekcji motocyklowej S.T.S. „Unja" zawiadamia swych członków, że w dniu 15 bm. odbędzie się otwarcie sezonu sportowego według niżej podanego programu: godz. 8.30 — zbiórka delegacyj zaproszonych klubów oraz członków własnych na stadjonie własnym, przy ul. Aleja Montwiłła Mireckiego; godz. 9.15 — powitanie i wspólna fotografja; godz. 9.30 — wyjazd na nabożeństwo; godz. 11 — przejazd propagandowy przez miasto; godz. 13.30 — wspólny obiad w sali Kol. P. W. przy ul. Kilińskiego.

Ze względu na reprezentacyjny charakter uroczystości, stawiennictwo wszystkich członków na maszynach ozdobionych barwami towarzystwa jest obowiązkowe.

KRONIKA OLKUSZA

Szczegóły napadu

POD CZUBROWICAMI.

W dniu wczorajszym podaliśmy krótką wzmiankę o bestjalskiem pobiciu Andrzeja Weisło z Zedermana, który jeszcze do dnia wczorajszego nie odzyskał przytomności w szpitalu olkuskim. Stan jego jednak o tyle się poprawił, że narazie śmierć mu nie grozi. Według dorażnie przeprowadzonego dochodzenia przez miejscową policję, Weisło wraz ze swym kolegą, 23-letnim Jakóbem Sygułą z Zedermana wracali przez pola czubrowickie około godz. 2 po północy 10 b.m. z konkurów. Napadu na nich dokonali uzbrojeni w koły mieszkańcy Czubrowic Jana Hrabia i Jan Szarota prawdopodobnie z zemsty za to, że konkurują do dziewczyny z innej wsi.

Syguła doznał wybicia tylko dwóch zębów, natomiast Weisłę pobito do nieprzytomności.

Sprawców napadu i pobicia aresztowano.

„ORZEŁ" — King - Kong.
„ROSA" — Precz z miłością.

× **ŚWIĘCONE W S.M.P. MĘSKIEJ W OLKUSZU** odbyło się w dn. 11 b.m. we własnej świetlicy w obecności patrona ks. Misterka, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

× **ZARZĄD OBWODU POWIATOWEGO L.O.P.P. W OLKUSZU** ukonstytuował się na onegdajszem posiedzeniu, jak następuje: pp. wice starosta E. Trznadel — prezes, Zofja Okrajniowa — wiceprezeska, referent wojskowy starostwa Jan Lembec — sekretarz, komendant policji państw. komisarz Fr. Hein — skarbnik, członkowie zarządu pp.: pow. komendant P.W. i W.F. kpt. Józef Zwarycz, Stan. Kotowicz, prof. Józef Broder, Józef Zadrożny (z Sułoszowej), oraz prezesi kół pp.: dr. K. Goreczyca z Olkusza, dyrektor W. Otto z Olkusza (fabryka) i Fr. Miroch ze Sławkowa (fabryka braci Szajn).

× **ODCZYT RELIGIJNY W JĘZYKU NIEMIECKIM.** 11 b.m. na prośbę uczniów gimnazjum męskiego w Olkuszu, profesor tegoż gimnazjum p. Jan Alscher, wygłosił w języku niemieckim odczyt p.t. „Don Bosco, der Heilige", wysłuchany przez uczniów z wielkiem zainteresowaniem.

× **UCIECZKA ARESZTANTA W SŁAWKOWIE.** W związku z kradzieżą kasetki z zawartością 70 zł. z lokalu gminy żydowskiej wyznaniowej w Sławkowie jeden ze sprawców, mianowicie 21-letni Zygmunt Sikora w dniu wczorajszym rano miał być przewieziony do więzienia w Będzinie. W czasie wsiadania do autobusu, Sikora zdołał zbiec konwojentowi w Sławkowie.

× **ODCZYTY O OBRONIE PRZECIWLOTNICZO - GAZOWEJ** z przeźroczami wygłoszone zostaną przez instruktora powiat. L.O.P.P. p. J. Kondka w dn. 15 b.m. w Jangrocie i 16 b.m. w cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„PRZEGLĄD ORGANIZACJI". Wyszedł z druku Nr. 4 (rok IX) „Przeglądu Organizacji", organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

Artykuły: **Inż. dr. St. Bieńkowski** — Organizacja zbiorowej pracy drobnego przemysłu. **Mgr. L. Kruszelnicki** — Obliczenie kosztów magazynowania. **Inż. B. Nawrocki** — Zagadnienie awansów personelu. **Dr. Wiefuch** — Podstawy filozoficzne organizacji pracy w-g prawa tworzenia. **A. Stepanow** — Znaczenie stałych i zmiennych kosztów ogólnych przy stosowaniu dolnej granicy ceny sprzedażnej. Stałe rubryki: **W. Milewski** — Feljeton redakcyjny. Kierownictwo i personel. Administracja publiczna. Zakupy i gospodarka materjałowa. Organizacja produkcji. Bezpieczeństwo i higjena pracy. — Sprzedaż. Koszty własne i księgowość. Biuro. Bibljografja. Z działalności Instytutu. Wiadomości bieżące.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. E. Śniadecki w Sosnowcu. Adresu interesującego Pana gimnazjum nie znamy. Najlepiej zwrócić się do kuratorjum szkolnego w Krakowie.

Sprawa organizacji turystyki

w Zagłębiu Dąbrowskiem i okolicach.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę organizacji ruchu turystycznego, wypływającego co niedzielę i święta z Zagłębia linjami kolejowemi w kierunku Beskid i Olkuskiego. Odbywa się to w sposób chaotyczny przypadkowy, przyczem brak pewnej organizacji powoduje to, iż, jeżeli chodzi o Olkuskie, nic się nie zmienia na lepsze w udogodnieniach wycieczkowiczom. Na Śląsku działają towarzystwa, które czynią różne udogodnienia (Polskie Tow. Tatrzańskie, Tow. Krajoznawcze i t. d.). I dlatego coraz potężniejsza fala turystyczna płynie w Beskidy, a coraz mniej odwiedzane są śliczne okolice Olkuskiego, Miechowskiego i t. d.

W Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie niema organizacji w rodzaju Towarzystwa Krajoznawczego, które miałoby doniosłą rolę do spełnienia i znakomicie się przyczyniło nawet do podniesienia zamożności ludności tych okolic Zagłębia, dziś znajdujących się w skrajnej nędzy, pozbawionych odpowiednich połączeń komunikacyjnych i będących na poziomie całkowitego prymitywizmu kulturalnego.

Na terenie województwa Krakowskiego z ciekawym projektem o popieraniu turystyki wystąpiła Izba przemysłowo-handlowa. Może wskazanem byłoby, aby z podobną inicjatywą, oczywiście odpowiadającą miejscowym warunkom o wiele odbiegających od wspaniałych możliwości krakowskiego województwa, wystąpiła Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu. Możnaby powołać do życia Towarzystwo Krajoznawcze, stworzyć porozumienie z innemi stowarzyszeniami i naprawdę wprowadzić turystykę Zagłębia na właściwe tory, przyczyniając się do ekonomicznego podniesienia wielu miejscowości.

Jest to sprawa, nad którą warto się zastanowić, a kto przyczyni się do jej zrealizowania będzie miał dużą zasługę.



AWJONETKA, KTÓRA ZDOBYŁA REKORD TANIOŚCI.

W Ameryce konstruktorzy płatowców sportowych ubiegają się o bardzo trudny do osiągnięcia — rekord taniości awjonetki popularnej. Ostatnio przyznano pierwszą nagrodę konstruktorowi Watermanowi za bezogonową awjonetkę, osiągającą szybkość maksymalną 150 km. na godzinę, lądującą na minimalnej przestrzeni, a kosztującą tylko — 950 dolarów. Ukazały się również awjonetki po 350 dol., ale te zostały zdyskwalifikowane, jako mało sprawne i niebezpieczne. Na zdjęciu nagrodzona awjonetka w czasie lotu.

25 procent zniżki dla turystów

udzielają koleje niemieckie

Zarząd kolei niemieckich wydał zarządzenie o ulgę na przejazdy przez teren niemiecki dla cudzoziemców. Cudzoziemcy mieszkający poza granicami Rzeszy mogą korzystać z 25-procentowej zniżki kolejowej w pociągach pospiesznych, o ile pobyt ich w Niemczech potrwa conajmniej 7 dni. Zniżka obowiązuje na przejazd tam i spowrotem oraz na przejazd tranzytowy.

Bilety ulgowe nabywać można jedynie w biurach podróży poza granicami Rzeszy niemieckiej.

Państwowa komunikacja

autobusowa

Jak się dowiadujemy, kwestja stworzenia państwowego przedsiębiorstwa autobusowego została ostatecznie zdecydowana. Początkowe plany, aby nowe przedsiębiorstwo miało kilku akcjonarjuszów, zostały zaniechane. Nowe przedsiębiorstwo, oparte na zasadach komercjalizacji, tworzą wyłącznie polskie koleje państwowe.

Dotychczas wiadomo, iż państwowe przedsiębiorstwo autobusowe eksploatować będzie linje komunikacyjne: **Warszawa — Radom — Kielce — Kraków. Kraków — Zakopane, Kraków — Szczawnica. Kraków — Krynica, Warszawa — Białystok — Grodno i Warszawa — Pułtusk — Łomża — Grajewo.** Ponadto w Małopolsce wschodniej mają być uruchomione państwowe linje autobusowe do uzdrowisk oraz w niektórych miejscowościach uzdrowiskowych autobusowe połączenie między stacjami kolejowemi a uzdrowiskami.

Tabor autobusowy zakupiony będzie w państwowych zakładach inżynierji. Jak słychać państwowe przedsiębiorstwo autobusowe zakupić ma około 60 autobusów, w tem przeszło 30 luksusowych wozów typu „Saurer".

Główna komisja przewozowa, której zadaniem jest wydawanie opinji w kwestji podań o koncesje autobusowe rozpoczęła swe prace. Dotychczas wydano przychylną opinję co do koncesjonowania prywatnych przedsiębiorstw na kilku linjach m. in. na szlaku Warszawa — Lublin, Warszawa-Tomaszów i na mniejszych odcinkach komunikacyjnych. W kołach zainteresowanych wnioskują stąd, iż wszelkie zabiegi o przesunięcie terminu wprowadzenia w życie systemu koncesyjnego nie odniosły skutku i że system koncesyjny wejdzie w życie z dniem 18 kwietnia.

POCIĄGI POPULARNE

Ważne udogodnienia

Sprawą pociągów popularnych zainteresował się osobiście minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz, oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie komunikacji inż. Aleksander Bobkowski, który szczególnie żywo zajmuje się turystyką. Rozstrzygnięcie poszło w tym kierunku, że sprawy pociągów popularnych przeszły z departamentu ruchu do departamentu handlowo-taryfowego Ministerstwa komunikacji. Ma to duże znaczenie z tego względu, że traktowanie całego zagadnienia będzie mogło być znacznie bardziej elastyczne, stosując się do potrzeb życia turystycznego. Nowo-mianowany dyrektor departamentu handlowo-taryfowego p. Robert Cecyniowski przygotował już odpowiednie zarządzenia, które niedawno ukazały się, przynosząc w rezultacie poważne ułatwienia dla organizacyj pociągów popularnych.

W szczególności więc pociągi popularne moga być organizowane **zarówno przez dyrekcje kolei jak przez biura podróży, względnie społeczne instytucje turystyczne.** Dyrekcyjne pociągi organizowane są według zgóry ustalonego i przez Ministerstwo komunikacji zatwierdzonego planu ogólnego. Na inne pociągi trzeba wprawdzie także każdorazowego zezwolenia Ministerstwa, wystarczy jednak odnośny wniosek przedłożyć na sześć dni przed terminem uruchomienia pociągu popularnego.

Pociągi popularne **korzystają ze specjalnych zniżek,** a mianowicie: przy **ilości 300 osób** udzielana zniżka opiera się **na tabeli** opłat „C" nowej taryfy osobowej, a **przy 400 osobach** — na tabeli „D". — Natomiast opłaty za przejazd pociągami popularnemi pomiędzy dużemi miastami (na co zresztą trzeba osobnego pozwolenia Ministerstwa) — ustalone są dla każdego wypadku zosobna.

Ważnem udogodnieniem jest, że **kaucja za zamówienie pociągu popularnego** może być według dyrektora kolei obniżona do normy 50 do 200 zł. zamiast 400-złotowego ryczałtu dotychczasowego.

Inne przepisy, dotyczące wykupienia biletu na jazdę w obie strony itp., pozostają bez zmiany. Poza tem ustalono, że **pociąg popularny dostępny jest także dla osób mieszkających poza główną stacją wyjściową pociągu.** Uczestnicy tacy jeżeli przybywają koleją z miejscowości położonych dalej niż 50 km. od miejsca wyjścia pociągu — mogą, **na podstawie imiennej karty uczestnictwa, korzystać ze** zniżki przy dojeździe do tego miejsca i spowrotem, **według tej samej tabeli opłat,** jaka obowiązuje w danym pociągu popularnym.

Unormowane zostały także rozmaite dodatki pobierane zwykle przy organizacji pociągów popularnych. Wszelkie opłaty dodatkowe winny być uwidocznione na karcie uczestnictwa oraz w prospektach pociągów po popularnych.

W ten sposób — jak widzimy — niedawne utrudnienia przy organizacji pociągów popularnych zostały w bardzo poważnej mierze usunięte. Należy się więc spodziewać, że najbliższy sezon stać będzie, podobnie jak sezon zeszłoroczny, pod znakiem masowej turystyki zapomocą pociągów popularnych.

Związek uzdrowisk polskich

PRZECIW ZNIESIENIU ZNIŻEK KOLEJOWYCH.

Walny Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich odbędzie się w Warszawie dnia 14 b.m. Na porządku obrad zjazdu znajduje się kilka spraw związanych z nadchodzącym sezonem letnim, a więc sprawy propagandowe, dalszej obniżki cen i t. d.

Ponadto głównym punktem obrad zjazdu będzie interesująca zarówno uzdrowiska, jak i szerokie sfery publiczności sprawa cofniętych z dniem 1 stycznia b.r. zniżek kolejowych dla kuracjuszów powracających z uzdrowisk.

Związek Uzdrowisk Polskich stoi na stanowisku, że zniesienie tych zniżek jest wielce szkodliwe zarówno z punktu widzenia zdrowia publicznego, jak i dla rozwoju przemysłu uzdrowiskowego.

Wycieczka

DO KRAKOWA I WIELICZKI

Polski Touring Klub urządza dnia 15 kwietnia 1934 r. wycieczkę popularną osobnym pociągiem do Krakowa i Wieliczki. Miejsca numerowane i wagon Bar-dancing z orkiestrą. Odjazd z Katowic nastąpi w niedzielę dnia 15.IV b.r. o godz. 6.57 rano, zaś przyjazd do Krakowa o godz. 8.40, zwiedzanie Wawelu, Katedry, grobów królewskich, Muzeum narodowego i t. p., poczem odjazd do Wieliczki i zwiedzanie salin.

Cena przejazdu tam i spowrotem, zwiedzenie Wawelu i zjazd do salin tylko zł. 7 od osoby.

Bilety do nabycia w „Wagons - Lits-Cook, Katowice, ul. Dyrekcyjna 9. Tel. 330-12 i B. P. „Orbis", Katowice, ul. Pocztowa 1. Tel. 308-72.

„ZIEMIA"

BĘDZIE WYCHODZIŁA NADAL.

Rada Gł. Pol. Tow. Krajoznawczego postanowiła powierzyć redakcję oficjalnego organu Towarzystwa „Ziemia" na rok 1934 wiceprezesowi Rady p. Aleksandrowi Patkowskiemu. Sekretarjat i administrację „Ziemi" zorganizuje redakcja we własnym zakresie.

Jednocześnie do spraw „Ziemi", Słownika Geograficznego" oraz innych wydawnictw Pol. Tow. Kraj. zostaje powołana Komisja Wydawnicza Rady Głównej.

Udogodnienia

W PRZEJAZDACH UZDROWISKOWYCH.

Nowy rozkład pociągów, który wejdzie w życie z dniem 15 maja przewiduje całe pociągi albo oddzielne wagony w pociągach z miejscami numerowanemi, co niesłychanie ułatwi podróże masowych powrotów z uzdrowisk. Pociągi z nad morza do Poznania i Warszawy oraz z Krynicy i Zakopanego do Warszawy będą miały wszystkie miejsca numerowane w okresie od 14 do 20 sierpnia. Oddzielne specjalne wagony z miejscami numerowanemi wszystkich trzech klas będą dołączone do pociągów między Warszawą i Krynicą a Łodzią Fabryczną w okresie od 16 czerwca do 31 sierpnia, zaś między Krynicą a Łodzią Fabryczną od 14 do 20 sierpnia.

Prace inwestycyjne

W UZDROWISKACH ŚLĄSKICH.

Z kredytów Funduszu Pracy prowadzonych jest obecnie szereg robót inwestycyjnych w uzdrowiskach śląskich. M. in. powstaje w Jaworzu nowa szosa, prowadząca w przybliżeniu równolegle do szosy wojewódzkiej, lecz wzdłuż samego podnóża gór; szosa ta, która pod względem krajobrazowym będzie jedną z najpiękniejszych dróg w Beskidach, połączy i udostępni urocze doliny pasma Klimczok-Równia, począwszy od doliny Ludwiki w Wapienicy (z największą w Polsce zaporą wodną) aż do przepięknego, a zupełnie nieznanego Nałęża i w dalszym ciągu poprzez Wielkie Górki do Ustronia.

Czas robót obliczony jest na dwa lata. Dzięki nowej szosie będzie też udostępniony dla ruchu automobilowego nowy basen i park kąpielowy w Jaworzu, którego koszta budowy po większej części pokryte będą z Funduszu Pracy, po części z funduszów gminy. Basen i park kąpielowy mają już w tegorocznym sezonie być oddane do użytku publiczności.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

BACZNOŚĆ

2578

cierpiący na przepuklinę!

Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dól i dookola samego siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę.

Wymienione wyżej opaski patentowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci można nabywać w dn. 15 kwietnia w Sosnowcu w hotelu Warszawskim od godz. 9—17.

J. MRUCZEK z Król-Huty

DROGI CZAS JANNINGSA.

W Niemczech, gdzie jedynym prawdziwym władcą jest Hitler, stanął niedawno przed sądem w charakterze świadka Emil Jannings znakomity aktor teatralny i filmowy. Po skończonej sprawie, sędzia mu proponuje:

— Może pan zażądać od stron wynagrodzenia za stracony czas.

— Dobrze. Proszę o tysiąc marek.

— Co? Tysiąc marek? Czy pan tyle zarabia przez parę godzin?

— Tak jest. Właśnie gram rolę w filmie...

— Niesłychane! Przecie nawet nasz prezydent Hindenburg tyle nie zarabia.

— Ja myślę! — odpowiada Jannings. — Ale też prezydent nie gra żadnej roli!

KINO **„Zagłębie"** dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Dziś wesoła premjera!!!

„PRECZ Z KRYZYSEM"

w roli gł. Niezapomniany król komików — **Eddie Cantor** najwyższa kobieta świata — **Charlotte Greenwood** i sobowtór Rudolfa Valentino — **George Raft.**

Olśniewające dekoracje! — Bajeczne melodjel Najpiękniejsze dziewczęta świata!

Nadpr.: Najnowsze tygodniki Paramountu i dodatek „Królestwo Neptuna"

KINO **„EDEN"** **Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.**

DZIŚ!

„MASKARADA MIŁOŚCI"

W rolach głównych: **Nils Asther, Paweł Lukas, Elissa Landi i Esther Ralston.**

Nadprogram: Aktualny Tygodnik Foxa.

Początek seansów o godz. 6 popoł. w niedziele o 4 pp.

Passe-partout w piątek, sobotę i niedziele nie ważne. —

KINO **„Palace"** **w Sosnowcu ul. Warszawska 2.**

DZIŚ WIELKA PREMJERA!

Potężny film z życia rosyjskiego p. t.

Wielka księżna Aleksandra

w roli tyt. **MARJA JERITZA** primadonna opery wiedeńskiej w roli księcia Mikołaja — **LEO SLEZAK.**

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN

Pensjonat „Karpełówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

POSADY i PRACE

POTRZEBNY

zaraz zdolny pracownik fryzjerski do zakładu „Józefy". Olkusz, Rynek. 2570

Posadę otrzymają **3 PANOWIE i 3 PANIE** w charakterze podróżujących z b. miłym artykułem. Zarobek od 250 — 600 złotych miesięcznie. Reflektuje się tylko na osoby wymowne, energiczne, reprezentatywne, — a przedewszystkiem inteligentne. Zgłoszenia w dniu 14 bm. tylko osobiste, od godz. 9—15-tej. Katowice, ul. Młyńska 5 mieszkanie 4 II p. 2577

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLACE

przy ul. Moniuszki i radjo do sieci wraz z gramofonem elektrycznym tanio do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 2555

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ

wojskową zgubił Jan Paradowsk. 25..

LOKALE

3 POKOJE

z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Miła 5. 2530

ROZNE

UNIEWAŻNIAM

wykradzioną mi 29 marca rb. kartę cyrkulacyjną — wydaną przez Dyrekcję Policji w Katowicach Alma Kasza. 2564

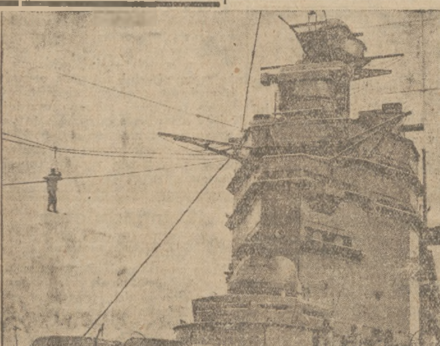
ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne Warunki dogodne 194.

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA

„SZYBKOSC"

firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1...



Na angielskim statku wojennym „Rodney" podczas ostatnich manewrów odbyły się ćwiczenia ratownicze, stosowane w razie katastrofy okrętu. Oto transportowanie załogi na okręt ratowniczy na linie, przeciągniętej przy pomocy rakiety na statek ratowniczy. Do sposobu tego ucieć się trzeba, gdy morze jest zbyt wzburzone i załoga na łodziach nie może dopłynąć do okrętu ratowniczego.

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

858

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"

czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.

1416 **Sosnowiec, Sienkiewicza 17a parter**

dom Pracown. Przemysł. Handl.

Wizyta zł. 5.—

PROSZKI

„KOWALSKINA"

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH

BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"

FABRYKA CHEM.-FARMAC. Ar. KOWALSKI, WARSZAWA

578

Wypożyczamy zastawy stołowe na **wesela i zabawy**

„Kryształ"

Sosnowiec, ul. Modrzejewska Hale Rozwoju

2565

KINO **„ARS"** **w Dąbrowie Górniczej**

Od poniedziałku 9 i dni następne. Najnowszy film **Chevaliera** p.t

PIĘKNY JEST ŚWIAT

w rolach głównych **Maurice Chevalier, Jaegueline Francell, Marcel Vallee**

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe

Następny program **„Katarzyna Wielka"**

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna

im. Emilji Zawidzkiej

w Dąbrowie Górniczej, ul. 3 Maja Nr. 10. Tel. 2-60

przyjmuje zapisy na przyszły rok szkolny.

Opłaty zaczynają się od złotych 10 za klasę I-szą. — Do klasy I-ej przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat.

2574



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

1406

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„Fabryka Lin i Drutu daw. A. DEICHSEL S. A."

w Sosnowcu

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że dnia 30 kwietnia 1934 r. o godz. 15-tej odbędzie się w siedzibie Spółki w Sosnowcu przy ul. Niweckiej 2

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

z porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego i sekretarza. 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1933. 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1933. 4) Pokrycie straty bilansowej za rok 1932. 5) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za rok 1933 oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum. 6) Zmiana § 9 statutu Spółki. 7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej. 8) Uzupełniające wybory do Zarządu. 9) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu winni złożyć w siedzibie Zarządu na 7 dni przed terminem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia swe akcje, względnie kwity depozytowe instytucji kredytowych, zaaprobowanych przez Ministerstwo Skarbu.

2455

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 23. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 15

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU ...